Dziś Dodatek H...cerski Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVIII Czwartek 24 czerwca 1937 r. Nr. 171

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

ZATARG KS. METROPOLITY SAPIEHY Z P. PREZYDENTEM R.P.

Premier Składkowski zgłosił dymisję

WARSZAWA, 23.6. (tel. wł.) Wydział Wykonawczy Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego nadesłał do Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych w dniu dzisiejszym następujące oświadczenie:

„Dnia 17 czerwca br. Ks. Metropolita krakowski Sapieha wystosował do Wydziału Wykonawczego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego pismo, w którym oświadcza, że postanowił przeniesienie trumny ze zwłokami Marszałka Józefa Piłsudskiego z krypty św. Leonarda do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów. Wydział Wykonawczy Komitetu po otrzymaniu tego listu zwrócił się do Księdza Metropolity o nieczynienie tego, gdyż przeniesienie trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego do krypty pod wieżą srebrnych dzwonów będzie wymagało przeniesienia jej do innej krypty na czas wykonywania sarkofagu i wreszcie jeszcze ponownego przeniesienia dla ostatecznego złożenia w sarkofagu.

Na pismo Wydziału Wykonawczego Komitetu Ksiądz Metropolita odpowiedział listem z dnia 20 czerwca br., oświadczając, że nie zmieni swego postanowienia przeniesienia trumny Marszałka Piłsudskiego do nowej krypty.

Wobec tego stanowiska Wydział Wykonawczy zwrócił się do Pana Prezydenta Rzplitej, który — podzielając opinię Wydziału — wystosował list do Księdza Metropolity, prosząc o pozostawienie na miejscu trumny Marszałka Piłsudskiego.

Na list Pana Prezydenta Rzplitej nadeszła od Księdza Metropolity odpowiedź odmowna.

Wobec tej wręcz nieprawdopodobnej wiadomości i niemożności wywarcia jakiegoś wpływu na decyzję Księdza Metropolity — Wydział Wykonawczy Komitetu stwierdza z całą powagą i naciskiem, że odpowiedzialność za przeniesienie zwłok z trumną Marszałka Piłsudskiego spada wyłącznie na Księdza Metropolitę Sapiehę, co nieniejszym Wydział Wykonawczy Komitetu podaje do publicznej wiadomości".

Nieprzyjęta dymisja gen. Składkowskiego

WARSZAWA, 23.6. (tel. wł.) W dn. dzisiejszym w godzinach po południowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął prezesa Rady Ministrów gen. dyw. Sławoja - Składkowskiego, który złożył Panu Prezydentowi swoje podanie o dymisję. Podanie szefa rządu o dymisję ma treść następującą:

„Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej! Zaszedł fakt niewykonalności woli Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez obywatela polskiego w sprawie kultu narodu dla Marszałka Piłsudskiego.

Fakt ten, będący obrazą majestatu Rzeczypospolitej zaistniał w czasie mego urzędowania, jako premiera rządu i faktowi temu nie zdołałem zapobiec.

Proszę posłusznie Pana Prezydenta o niezwłoczne udzielenie mi dymisji ze stanowiska szefa rządu.

(—) gen. dyw. Sławoj-Składkowski

Warszawa, dn. 23 czerwca 1937 r.

Powodem, który wywołał to podanie jest list Księdza Metropolity Sapiehy z dnia 22 czerwca br. do Pana Prezydenta Rzplitej, w którym to liście Ks. Metropolita wyraża niemożność zastosowania się do życzenia Pana Prezydenta Rzplitej w sprawie przechowania trumny z ciałem Marszałka Piłsudskiego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej dymisji Pana Premiera nie przyjął.

Uroczysty protest rady miejskiej w Warszawie

WARSZAWA, 23.6. (tel. wł.) Na posiedzeniu Rady miejskiej m. st. Warszawy — radny Tomczak zgłosił nagły wniosek, w którym zaproponował Radzie, aby wobec obrazy majestatu Rzeczypospolitej przez znaną decyzję ks. Metropolity Sapiehy, tymczasowa Rada miejska w stolicy przerwała swoje posiedzenie na znak protestu przeciwko obrażeniu najświętszych uczuć obywateli.

Radni wysłuchali wniosku — stojąc. Posiedzenie zostało przerwane.

Stanowisko Rady Ministrów

WARSZAWA, 23.6. (tel. wł.) O godzinie 18 zebrała się Rada Ministrów, celem rozpatrzenia sprawy przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego do krypty pod wieżą srebrnych dzwonów.

Po posiedzeniu wydano następującej treści komunikat:

„W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem gen. Sławoj - Składkowskiego obradowała Rada Ministrów. Na posiedzeniu tym p. premier poinformował członków rządu o dalszym przebiegu wydarzeń związanych ze sprawą przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego.

Rada Ministrów wyraziła całkowitą jednomyślną zgodność poglądów na tę sprawę".

Interwencja min. Becka

WARSZAWA, 23. 6. (tel. wł.) Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck interweniował u Nuncjusza Papieskiego Msgr. Cortesi w sprawie stanowiska zajętego przez Księdza Metropolitę Sapiehę w związku z przeniesieniem zwłok Marszałka Piłsudskiego do kaplicy pod wieżą srebrnych dzwonów z prośbą o zainteresowanie się tą sprawą Watykanu.

Dziś zakończenie SESJI SEJMOWEJ

WARSZAWA, 22.6 (tel. wł.). Nadzwyczajna sesja parlamentu skończy się jutro.

Dziś sejmowa komisja oświatowa załatwiła uchwalone przez Senat poprawki do noweli akademickiej oraz do ustawy o akademii literatury, przyjmując wszystkie te poprawki m. in. tę, która liczbę akademików literatury podwyższa do 21. Poprawki te wejdą pod obrady plenum Sejmu jutro o godz. 4, a po ich załatwieniu odczytane będzie zarządzenie p. Prezydenta R. P. zamykające sesję nadzwyczajną.

Projekt podziału PALESTYNY

ŁONDYN, 23.6. Komisja królewska dla spraw palestyńskich podpisała wczoraj swój raport, który natychmiast przesłany został królowi. Raport ten będzie rozpatrywany przez gabinet brytyjski w przyszłym tygodniu, poczem będzie przekazany parlamentowi wraz z zaleceniem rządu.

Raport przewiduje podział Palestyny na dwie odrębne części: na państwo arabskie i państwo żydowskie. Państwo żydowskie posiadać będzie wybrzeże morskie i dla tego, aby państwu arabskiemu dać również dostęp do morza, stworzone zostaną korytarze.

Wojska powstańcze POSUWAJĄ SIĘ NAPRZÓD

SALAMANKA, 23.6. — Komunikat kwatery głównej z godz. 20: Na froncie baskijskim oddziały powstańcze posuwają się naprzód, nie napotykając większego oporu. Zajęły one Lejaretta, Casadeal, Derente, Baragaldo, Sestao, Portugalette, la Escontrila i Ortuella.

W Baracaldo przeszły na stronę powstańców 2 bataliony wojsk rządowych a dwa inne — w strefie Portugalette-Ortuella.

Poza tym 1200 żołnierzy wojsk rządowych przeszło w różnych miejscach na stronę powstańców. W ciągu wtorku na stronę powstańców przeszło ogółem 4000 milicjantów z oficerami na czele.

3000 górników z Polski WYJEDZIE DO BELGII

BRUKSELA, 23.6. Rząd belgijski zgodził się na sprowadzenie w lipcu 5.000 górników obcych. Polska otrzyma kontyngent około 3.000 górników, reszta przybędzie z Czechosłowacji, Węgier i Jugosławii. Rekrutacja robotników polskich zostanie przeprowadzona w połowie lipca.

Jak nas informują nowym emigrantom trudno będzie znaleźć mieszkania i z tego powodu nie będą oni mogli w tym roku sprowadzić swych rodzin do Belgii.

POLSKA—SZWECJA 3:1 (2:0)

WARSZAWA. 23.6 (tel. wł.). Dzisiaj rozegrano na stadionie Wojska Polskiego wobec 20 tys. widzów mecz piłkarski reprezentacyj Szwecji i Polski.

Obie drużyny wystąpiły w zapowiedzianych składach przy czym dopisała piękna pogoda. Drużyny witano b. entuzjastycznie szczególnie publiczność na miejscach stojących.

Pierwsi rozpoczynają grę Szwedzi, jednak Polacy przechodzą szybko do kontrofenzywy i uzyskują lekką przewagę. Już w 12 minucie Polska zdobywa prowadzenie przez Wodarza, który wykorzystał korner. W 20 minucie drugi Ślązak, polskiej drużynie, Piątek podwyższa wynik na 2:0.

Do przerwy Polacy mają stałą przewagę i polski bramkarz ani razu nie miał powodu poważnie interweniować. W przerwie, kiedy drużyna polska schodzi do szatni, witana zostaje bardzo serdecznie, szczególnie Wodarz i Piątek.

W 15 minucie udaje się Polakom uzyskać trzecią bramkę, mianowicie z pięknego zagrania Szerfke — Wilimowski — Piątek, ten ostatni z krótkiej odległości lokuje piłkę w bramce. Polscy gracze serdecznie gratulują Wilimowskiemu i Piątkowi za tą udaną akcję, którą niemniej publiczność witała z niebywałym entuzjazmem. W sekundę później Wilimowski znów miał okazję do zdobycia bramki, lecz na kilka metrów przed bramką wybił mu piłkę bramkarz Sjoeberg.

Zanosi się obecnie na dotkliwą porażkę drużyny szwedzkiej. Jednak na ostatnie 10 minut przed końcem zdobyli się oni na niebywały finisz i przez Jonassona zdobyli honorową bramkę.

W drużynie polskiej nie widać było słabych punktów. Cała drużyna grała z niezwykłą ambicją, przy czym najlepsze wrażenie pozostawili Gemza w obronie, Wilimowski i Piątek w ataku oraz Kryśkiewicz w pomocy.

Drużyna szwedzka ustępowała Polakom pod względem szybkości gry i kombinacji. Słabiej wypadła linia napadu, natomiast bł dobrze obrona, w której Lundquist oraz Johanson spisali się najlepiej.

Zawody prowadził Francuz Leclerque

Chautemps utworzył gabinet

dzięki poparciu socjalistów

PARYŻ, 23.6. — We wtorek wieczorem po dwóch dniach przesilenia gabinetowego premier Kamil Chautemps utworzył nowy rząd.

Jest to znów rząd „frontu ludowego" złożony z radykałów i socjalistów, ale tym razem pod kierownictwem radykałów, którzy zajęli miejsca socjalistów, jeżeli chodzi o resorty finansowo-gospodarcze.

Przez cały dzień wtorkowy misji K. Chautemps groziło niepowodzenie. Dopiero, gdy socjaliści po długich i burzliwych naradach zdecydowali się wejść do nowego rządu, sytuacja uległa zmianie i p. Chautemps mógł ustalić listę swego gabinetu.

Rada narodowa partii socjalistycznej wypowiedziała się za udziałem socjalistów w rządzie 60 głosami przeciwko 40, czyli względnie nikłą większością.

PARYŻ, 23.6. O godz. 22.15 opublikowano komunikat, że gabinet został utworzony i że definitywny jego skład wygląda następująco:

Premier: senator Chautemps. B. premier Blum wchodzi do gabinetu jako wicepremier bez teki. Ministrowie stanu: Paul Faure (socjalista), b. premier Sarraut (radykał) i Violette (unia republikańska). Paul Boncour wbrew zapowiedziom nie wszedł do gabinetu.

Obrona narodowa — Daladier, sprawy zagraniczne — Delbos, sprawiedliwość — dotychczasowy minister Vincent Auriol, sprawy wewnętrzne — Dormoy, finanse — Bonnet (radykał), marynarka — przewodniczący parlamentarnej grupy radykałów Campinchi zamiast radykała Gasnier Duparc, lotnictwo — Cot, oświata — Zey, roboty publiczne — sen. Queuille (radykał) na miejsce socjalisty Bedouce, handel i przemysł — sen. Chaptal (radykał) zamiast radykała Bastida, rolnictwo Monet (socjalista), kolonie — Moutet (socjalista), praca — przewodniczący socjalistycznej grupy parlamentarnej Fevrier zamiast socjalisty Lebas, emerytury i renty — Riviere (socjalista), poczty, telegrafy i telefony — dotychczasowy minister pracy Lebas (socjalista), zamiast dotychczasowego ministra poczt Jardinier, zdrowie publiczne obejmuje dotychczasowy minister sprawiedliwości Rucart (radykał) na miejsce dotychczasowego jedynego przedstawiciela t. zw. „unii proletariackiej" w gabinecie dr. Selliere.

B. cesarz Wilhelm

U KS. JULIANNY

DOORN, 22.6. B. cesarz Wilhelm odwiedził księżniczkę Juljannę i ks. Bernharda w hotelu, w którym się księstwo zatrzymało. Jest to pierwsze spotkanie Wilhelma z następcami tronu holenderskiego.

KTO WYGRAŁ?

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia 1 klasy 39 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, wygrane padły na następujące numery:

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr. 145155

Zł. 1.000 na n-ry: 6132 112016 161349

Zł. 500 na n-ry: 27881 54502 60157 63001 118484 145405 178528 192500

Zł. 400 na n-ry: 23381 37372 123062 150332

Zł. 200 na n-ry: 23087 26701 53274 65813 80399 89845 94433 107506 135537 173291 178132 179007 186814

Zł. 150 na n-ry: 10313 12559 15053 16027 19200 19618 22310 28026 32067 33694 47743 55926 61271 63766 65203 68281 78931 80565 81203 85269 96271 102044 111758 112102 123680 157155 177135 179557 199958 193221

Zwiększenie produkcji surówki

na zlecenie Rządu

WARSZAWA, 23.6 (tel. wł.). Aby zapobiec brakowi surówki odlewniczej na naszym rynku, Wspólnota Interesów oraz zakłady hutnicze Modrzejów - Hantke mają na zlecenie rządu w najbliższym czasie wydatnie zwiększyć produkcje tego artykułu.

Równocześnie rząd udzieli tym przedsiębiorstwom pomocy dla zwalczenia trudności przy rozszerzaniu produkcji.

„Polonia" czy „Belgica"

zajmie pierwsze miejsce

RYGA, 23.6. Balon „Belgica", pilotowany przez Demuytera, lądował wczoraj po południu w pobliżu m. Tukkum na Łotwie.

BRUKSELA, 23.6. — Demuyter na balonie „Belgica", który wylądował w odległości 40 km. od Rygi **przeleciał ogółem 1.450 km.**

WARSZAWA, 23.6. (tel. wł.) Wszystkie balony, biorące udział w zawodach o puchar Gordon Bennetta już lądowały.

Według tymczasowych obliczeń, balon „Polonia" **przeleciał 1424 km.**

Zarówno dane o długości lotu „Polonii" jak i balonu „Belgica" nie są ściśle i na razie nie można jeszcze przesądzać, który z balonów zajmie pierwsze miejsce.

376 ofiar wybuchu

NA PANCERNIKU HISZPAŃSKIM

GIBRALTAR, 22.6. Korespondent Reutera dowiaduje się z pewnych źródeł, że wybuch na pancerniku hiszpańskim „Jaime 1" pociągnął za sobą dużo poważniejsze następstwa, niż to ogłosił komunikat rządu walenckiego. W wybuchu zginęło 176 marynarzy, a ponad 200 odniosło rany. Wybuch nastąpił w czasie, gdy ślusarze zbliżyli się z aparatem do lutowania do komory amunicyjnej.

Nikt nie napisał

HISTORII POD DYKTANDO STALINA

Prasa sowiecka donosi, że wydział historyczny uniwersytetu w Moskwie opanowany był przez „wrogów ludu", których obecnie jednak już „usunięto". Na czele fakultetu stał „trockista" Fridland, którego zastępcą był jeden z agentów Gestapo. Mieli oni podporządkować sobie profesorów których „zmuszali" do wykładania teorii kontrrewolucyjnych.

Przy tej okazji prasa podkreśla, że mimo wyznaczonego wysokiego honorarium (100.000 rubli) nikt jeszcze dotąd nie napisał nowego podręcznika historii zgodnie ze wskazówkami Stalina pomimo, że od chwili ogłoszenia odnośnego konkursu upłynął przeszło rok.

Ostatnie dni procesu

inż. Doboszyńskiego

KRAKÓW, 23.6 (tel. wł.). Na dzisiejszej rozprawie odczytano akty sprawy. Prokurator wniósł o spisanie protokułu z rady miejskiej z marca 1936 r., na którym to posiedzeniu dr Drobner miał mówić o paleniu kościołów. W protokule jednak tych słów nie zanotowano, wobec czego obrońcy wystąpili z wnioskiem o powołanie adwokata dr Kuśnierza na okoliczność, czy dr Drobner mówił o paleniu kościołów, czy nie. Sąd postanawia dr Kuśnierza zawezwać.

Następnie odczytano akty sprawy Ferenca i towarzyszy. (Był to proces narodowców skazanych w procesie w Wadowicach).

Na rozprawie po południowej w im. dyrekcji poczt i telegrafów wniósł powództwo cywilne dr Dziama. Przeciw powództwu wystąpił obrońca Czerwiński, który zwrócił uwagę sądu, że oszacowanie szkód zrobione było na podstawie jednostronnej opinii dyrekcji poczt. Wobec czego sąd postanowił powództwo cywilne dyrekcji poczt oddalić. W swym przemówieniu obrońca Czerwiński wspomniał, że pościg za Doboszyńskim kosztował policję około 8.000 zł.

W związku z dopuszczeniem wniosku obrony o powołanie dr Kuśnierza, rozprawa przeciągnie się, w czwartek bowiem zostaną odczytane dalsze akta, oraz złoży zeznania dr. Kuśnierz. Dopiero po zamknięciu przewodu sądowego trybunał ustali pytania dla ławy przysięgłych. W piątek nastąpią przemówienia prokuratora i obrońców, a wyrok zapadnie w piątek wieczorem lub w sobotę.

Z CAŁEJ POLSKI

ZDAŁO 26 Z 69 KANDYDATÓW

W warszawskiej Radzie adwokackiej zakończono letnią sesję egzaminacyjną dla aplikantów. Wyniki egzaminów adwokackich dały rezultat wyjątkowo ujemny, bo z 69 kandydatów, którzy złożyli podania o dopuszczenie do egzaminów, zdało egzamin z wynikiem pomyślnym tylko 26 osób, pomimo, iż wielu z nich składało egzamin po raz drugi. 26 nowych adwokatów złoży w przyszłym tygodniu uroczyste ślubowanie w warsz. Sądzie apelacyjnym.

PRZEDSZKOLE NIEMIECKIE ZAMKNIĘTE Z POWODU BRAKU WYCHOWANKÓW

W gminie Wilcza w pow. Rybnickim zamknięte zostało przedszkole, prowadzone przez „Volksbund". Likwidacja przedszkola nastąpiła z powodu braku dzieci. W. r. b. do przedszkola w Wilczej nie zgłoszono ani jednego dziecka. Przedszkole to utrzymywane było w r. ub. z kompletem, składającym się z trojga dzieci.

ARESZTOWANIE JACZEJKI KOMUNISTYCZNEJ WŚRÓD STUDENTÓW W KRAKOWIE

Władze policyjne zlikwidowały onegdaj jaczejkę komunistyczną wśród młodzieży akademickiej w Krakowie. Aresztowano kilkanaście osób, przy czym w czasie rewizji zabrano bardzo wiele materiału obciążającego. Materiał ten przedstawia się bardzo poważnie. Z uwagi na dobro śledztwa bliższych szczegółów w tej sprawie nie podajemy.

GUY DE TERAMOND.

REKINY

(1) ——

— Czy miałby pan coś przeciw temu, aby okrętem tym pojechały na wycieczkę morską ważne osobistości ze świata kosmopolitycznego z Warszawy?

— Kogo pan zabierze?

— Księżniczkę Bellę Hunde. Będziemy udawali, że wycieczkę organizuje na własny koszt...

— Pan musi być silnie związany z tą piękną kobietą — przerwał Gudersen, patrząc mu prosto w oczy. Ponieważ Dirk nie odpowiedział na to, Gundersen zaśmiał się z cicha.

Śmiech jego można było dobrowolnie interpretować.

— Nie mam nic przeciw temu. Niech się księżniczka przejedzie na nasz rachunek. Jeżeli pan ma powody, aby ją zabierać, to jest już pańska sprawa. Podobno mówią o niej w Warszawie bardzo dużo i jest bardzo piękna — zamieszczę kilka jej fotografij w pismach fińskich i skandynawskich, a tym samym wyprawa będzie nosiła charakter zupełnie uczciwy. Niech więc będzie Bella Hunde. A kogo każe jej pan zaprosić?

— Na przykład naszego doskonałego przyjaciela Homarasa, który z pewnością znajdzie w swoich papierach jakiś tytuł hrabiowski czy baronowski. Mamy również przyjaciela księcia, który jest zawsze mile widziany w polskich towarzystwach arystokratycznych.

— Trzeba znaleźć coś lepszego...

— Mam — odpowiedział po prostu Dirk. — Oficera polskiego marynarki wojennej w czynnej służbie, kapitana Karskiego.

— Doskonale! Jeżeli pod egidą modnej piękności i przedstawiciela marynarki polskiej nasz ładunek nie dojedzie w doskonałym stanie, dam się powiesić. Tak, mój Dirku, nie zawiodłem się na panu. Pan jest bardzo mocny!

Rozstali się w najlepszej zgodzie, uszczęśliwieni własnymi projektami.

Skoro Dirk wrócił do domu, oświadczył Belli na wstępie:

— Sprawa załatwiona. Jest o wiele lepiej, niż przypuszczałem, bo zarobimy sto tysięcy złotych. Ten Gundersen, to nadzwyczajny typek! Za kilka dni wyjedziesz w podróż do fiordów norweskich i Finlandii... I zabierzesz ze sobą Karskiego.

W dwa dni później Dirk pojechał do Gdyni, gdzie miał umówione spotkanie z Gundersenem, celem sprawdzenia ładunku, znajdującego się w miejscu pewnym i bezpiecznym.

Dirk skorzystał ze swego pobytu w Gdyni, aby dokładnie zorganizować wyprawę. Dzięki pewnemu pośrednikowi udało mu się kupić wspaniały jacht, którego dotychczasowy właściciel niedawno zbankrutował.

Był to okręt wielce luksusowy, a jednocześnie nadzwyczajnie szybki, co mogło przydać się w razie, gdyby trzeba było uciekać przed pościgiem łodzi policyjnych.

Z kapitanem udało się Dirkowi mniej szczęśliwie. Po bezowocnych poszukiwaniach znalazł wreszcie w Pucku w knajpie portowej Duńczyka, niejakiego Madsena, który miał wprawdzie opinię uczciwego człowieka, ale którego można było kupić z duszą i ciałem za kilka gramów kokainy.

Wygląd miał fatalny. Okropny nałóg pozostawił trwałe piętno na jego twarzy, pokrytej gęstą siecią zmarszczek. Oczy błyszczały mu niesamowicie i już na pierwszy rzut oka zdradzały fatalną skłonność.

Dirk wolałby kapitana bardziej reprezentacyjnego. Nie potrzebował się oczywiście krępować wobec Homarasa ani owego „księcia", który miał na sumieniu cztery zabójstwa i niezliczoną ilość kradzieży z włamaniem, ani nawet Belli Hunde, szło tutaj jedynie o Janusza Karskiego, który miał pewne doświadczenie w sprawach marynarskich.

DWA POKOLENIA

Kto pilnie obserwuje współczesne życie polityczne, społeczne i gospodarcze w Polsce temu nie trudno zauważyć, iż ulega zmianie nomenklatura tych, którzy to życie w formie zorganizowanej wyrażają. Anachronizmem nie długo będzie używanie określenia „lewica" i „prawica". Wynikało ono bowiem z ustroju demo-liberalnego, narodowego, z światopoglądu klasowego. Ustroje społeczne formowały się wedle tego światopoglądu w płaszczyźnie poziomej, gdy obecnie w nowoczesnym ujęciu solidaryzmu narodowego i gospodarczego idziemy w kierunku budowy pionowej.

Zanikać będzie stopniowo idea walki klas. Pokutować jedynie może jeszcze w topniejących szeregach „gasnącego świata" i używaną może być jako czynnik destrukcyjny przez obce agentury, w pierwszym rzędzie przez komunistów.

Natomiast bardzo wyraźnie zarysował się podział na stare i młode pokolenie. Różnica ta spowodowana została nie wiekiem a po prostu tą okolicznością, iż starszemu pokoleniu niezmiernie trudno jest uwolnić się od pewnych „nawyków" politycznych i społecznych, od tych „nawyków", które wszczepione zostały w jego myśli i uczucia specyficznymi warunkami bytowania na przełomie odradzającej się Polski gdy nowe, młode pokolenie weszło w życie wolne od tych „nawyków".

I można było wybrać dwie drogi: albo pozostawić młode pokolenie w opiece organizacyj politycznych starego pokolenia zostawić na pastwę przetargów i demagogii starych wyjadaczów partyjnych, aby zasiliło ich kadry i by wszystko było po staremu, albo dać warunki młodemu pokoleniu forsowania się w swojej atmosferze duchowej i myślowej, nie przesiąkniętej „nawykami" starego pokolenia. Oczywiście z tym zastrzeżeniem, aby to formowanie miało mocny szkielet ideowy streszczające się w hasłach rzuconych przez marszałka Śmigłego-Rydza, rozwiniętych następnie w deklaracji pułk. Koca.

To druga droga, najwłaściwsza i jedyna, jeżeli chodzi o zabezpieczenie zdrowia moralnego politycznie i społecznie młodego pokolenia — została wybrana, a zrealizowana będzie w powołanym do życia Związku Młodej Polski. Na starszym pokoleniu, tym, które pomimo „nawyków" przeszłościowych zdołało znaleźć wspólny język porozumienia i potrafiło zdobyć się na wysiłek konsolidacji sił narodowych spoczywać będzie rola żmudnej i ciężkiej pracy uprzątania podwórka państwowego z anarchizujących życie narodowe nieodpowiedzialnych poczynań, w dużym stopniu wynikających z usposobienia pieniackiego i przekorności. Praca trudna i żmudna, jednak konieczna do wykonania o ile mamy wzmóc naszą obronność narodową, o ile mamy wzmocnić nasz fundament państwowy.

Starsze pokolenie musi przyjąć na siebie trud usunięcia miazmatów partyjnictwa i demagogii zatruwających do tej pory atmosferę.

Jednym słowem — rolę starszego pokolenia zorganizowanego w Obozie Zjednoczenia Narodowego będzie oczyszczenie terenu życia politycznego w takim stopniu, aby Młode Pokolenie oddychające lepszą, zdrowszą atmosferą podjęło w spuściźnie uporządkowania formy życia narodowego i państwowego.

Bo przyszłość, wielkość i potęga Polski spocznie na barkach Młodego Pokolenia. I jest istotne, słuszne uzasadnienie tworzenia Związku Młodej Polski, nie będącego ablegrą żadnej partii, a nie obarczonego żadną doktryną poza jedną: budowaniem Wielkiej Polski, zjednoczonymi siłami narodowymi.

ST. AR.

Przemówienie pułk. Adama Koca do młodzieży

Jak donieśliśmy wczoraj, w ub. wtorek szef Obozu Zjednoczenia Narodowego pułk. Adam Koc wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie do młodzieży. Ponieważ we wczorajszym numerze nie zamieściliśmy całego przemówienia, przeto pełną jego treść podajemy dzisiaj.

„Obóz Zjednoczenia Narodowego zorganizuje wszystkie siły twórcze na[illegible] budować mają wielkość i [illegible] Marszałek Józef Piłsudski wiekopomnym czynem swojego [illegible] cia Polskę niepodległą wywalczył i ugruntował, pracom jej i bytowi nadając znamiona wielkości i cnoty rycerskie żołnierza podniósł na oddawna nie osiągnięte wyżyny, przywracając orężowi polskiemu świetne blaski zwycięstwa. W duszach polskich niszczył małość i zło, a obóz legionowo - żołnierski prowadził ku niepodległej Polsce po przez ofiarne krwi — bez kompromisów i pełen surowości w wymaganiach poświęcenia się całkowitego sprawom ojczyzny. Po zbudowaniu wielkiego państwa polskiego — odszedł od nas syt cierpień i trudu, z głęboką troską o przyszłość narodu i państwa polskiego wychował i zahartował w pracy i walkach ideową kadrę ludzi, idei państwa i narodu służących.

Wielka i potężna Polska — to testament życia i twórczości Józefa Piłsudskiego. Polska dla swej wielkości wymaga nieodzownie pracy i serca młodego pokolenia. Sprawa polska jest wieczna i odradza się nieustannie w duszach następujących po sobie pokoleń. Współczesne pokolenie młodych stoi dziś przed ogromnymi zadaniami, które godne są poświęcenia i szlachetnej ambicji.

Zadanie to, to kontynuacja wysiłków i pracy nad rozbudową wielkości Polski i ideowej jedności narodu. Na młodego pioniera ideowej polskiej jedności czeka wieś — jego braterskie polskie słowo winno znaleźć echo wśród murów fabrycznych. Należy wyzwolić świadomą, patriotyczną energię chłopa i robotnika polskiego, a inteligencję należy zaprawić do bujniejszej, a konsekwentnej działalności ideowej i społecznej — wzmóc siłę woli w wyznawaniu ideałów. Czas skończyć z ospałością i obojętnością".

Z przeszłości polskiej młodzież umiała wybierać dla siebie drogi trudne i pracę twardą w służbie wielkości i honoru. Droga twarda i trudna — bo prowadząca do wielkich celów — czeka naród. Któż winien iść w pierwszym szeregu — jeśli nie młodzież? — Ta młodzież, która ma serce gorące i pragnie dumnie ofiarnej służby... i pragnie czynem stwierdzić, że jest niezdolnym pokoleniem dawnych bohaterskich generacyj.

We wspólnym ofiarnym marszu tych, którzy walczyli już, oraz tych młodych którzy walczyć i pracować dla Polski będą musieli jeszcze długie lata, realizować się będzie moc i wielkość narodu i państwa polskiego.

Wobec powyższego zarządzam:

a) przeprowadzając myśl Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza o konieczności osiągnięcia jedności narodu, powołuję dla zorganizowania prac młodego pokolenia Związek Młodej Polski.

b) ze względu na ważność prac związku obejmuję jego kierownictwo osobiście. Stanowisko zastępcy powierzam Jerzemu Rutkowskiemu".

Z DNIA

STRONNICTWO NARODOWE

„Warszawski Dziennik Narodowy" przynosi oficjalny komunikat Stronnictwa Narodowego, donoszący, że dnia 20 bm. odbyło się kolejne posiedzenie komitetu głównego Stronnictwa, na którym przyjęto do wiadomości rezygnację prezesa zarządu głównego, p. Joachima Bartoszewicza, uchwalono — wyrazić mu podziękowanie za kierowanie pracami zarządu i powierzono pełnienie obowiązków prezesa wiceprezesowi zarządu, dr. Tadeuszowi Bieleckiemu.

Z komunikatu wynika, że jest to prowizorium do najbliższego posiedzenia Rady Naczelnej Stronnictwa.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P.P.

Represje antypolskie NA LITWIE

Z Kowna donoszą: Po fali represji antypolskich w dziedzinie kościelnej, zakończonej całkowitym prawie wyrugowaniem języka polskiego z nabożeństw nawet w najbardziej polskich parafiach jesteśmy obecnie świadkami wzmagającej się znowu coraz bardziej nagonki antypolskiej w szkolnictwie.

O nasileniu tej nagonki świadczy m. in. fakt, że nauczycielstwo polskie wykładając w gimnazjum polskim w Kownie nie jest jeszcze dotychczas zatwierdzone na następny rok szkolny przez Ministerstwo oświaty, dla niektórych zaś nauczycieli termin prawa wykładania sprolongowano tylko do 1 sierpnia rb.

Wytworzona sytuacja jest o tyle niebezpieczna, że, jak słychać, litewskie władze oświatowe chcą ją wykorzystać jako powód do zamknięcia gimnazjum w Kownie wskutek rzekomego braku sił nauczycielskich.

RYWALIZACJA ZBROJEŃ pomiędzy Francją i Niemcami

Przed kilkoma tygodniami gazety niemieckie doniosły, że parada, która się odbyła z okazji rocznicy urodzin kanclerza Hitlera była przeglądem sił niemieckich. Właściwą ocenę tych sił daje porównanie z odpowiednimi siłami armii francuskiej.

W dziale karabinów, które pozostały główną bronią piechoty, nie ma znacznych różnic pomiędzy francuskimi a niemieckimi. To samo dotyczy broni automatycznej. Niemcy rozporządzają całą gamą karabinów maszynowych, począwszy od ciężkich maszyn wagi 64 kg. aż do broni bardzo lekkiej, którą mogą obsłużyć dwie osoby, wagi 7 kg. Pośrednie karabiny maszynowe, wagi 17 i 13 kg. nie odznaczają się zbyt dużą użytecznością, gdy karabin 20 mm. okazał się bardzo skuteczny, w szczególności przeciwko tankietkom.

Temu rodzajowi broni Francja może przeciwstawić karabiny maszynowe 24—29 mm. wagi 9 kg. wraz z podstawą, które okazały się doskonałe w praktyce. Ponad to Francja posiada karabin maszynowy wypuszczający 250 pocisków na minutę o średnicy 8 mm oraz karabiny o średnicy 13 i 25 mm.

W dziale artylerii Niemcy posiadają obecnie armaty wyrzucające granaty 6 kg. na odległość 3.500 m., ciężkie działa na odległość 7 km. z pociskami dochodzącymi do 50 kg. wagi.

Francja posługuje się w analogicznym celu działami 37 mm. i moździerzami, które również wyrzucają pociski 50 kg.

Do walki z czołgami Niemcy mają działa 37 mm., Francja działa niższego kalibru, 25 mm. ale za to wyższej jakości.

Artyleria niemiecka dorównuje prawie całkowicie francuskiej z tą różnicą, że wszystkie kategorie armat niemieckich posiadają większą moc od armat francuskich.

Motoryzacja niemiecka rozwija się pod znakiem szybkości kosztem wartości obronnej. Niemcy posiadają około 2.500 czołgów 5-tonnowych bardzo szybkich, ale bardzo niedostatecznie opancerzonych. W rezerwie posiadają również czołgi obronne 16-tonnowe.

Francja rozporządza lekkimi czołgami dobrze opancerzonymi, czołgami pomocniczymi podobnymi do niemieckich, czołgami bojowymi ważącymi przeszło 30 ton i kilkoma czołgami-olbrzymami 70.000 kilowymi, zaopatrzonymi w armatę i cztery karabiny maszynowe.

W dziale karabinów maszynowych zmotoryzowanych Niemcy posługują się wozami na kołach, lekkimi i ciężkimi, Francuzi natomiast posługują się wyłącznie wozami gąsienicowymi wszelkich rodzajów, lekkimi, średnimi i ciężkimi odpowiednimi do każdego terenu.

W dziedzinie lotnictwa Niemcy stoją znacznie niżej od Francji. Najnowsze niemieckie samoloty myśliwskie mogą osiągać najwyższą szybkość 350 km-godzinnych, przy najwyższej wysokości 8.000 m. Francuskie samoloty myśliwskie osiągają 450 km-godz. przy wysokości 10.000 m. Ponadto są one zaopatrzone w automatyczne działa z kompresorem. Niemieckie samoloty bombowe również stoją niżej od francuskich: szybkość Junkersów trzymotorowych wynosi tylko 280 km-godz., a nowych Dornierów 450 km-godz. przy obciążeniu 600 kg. bomb. Francuskie samoloty bombowe mogą wziąć 2.500 kg. bomb przy szybkości 400 km-godz. i wysokości lotu od 2.800 do 10.000 m. Inne francuskie samoloty bombowe, będące obecnie w użyciu, dorównują lub przewyższają jakościowo tego samego rodzaju samoloty niemieckie. Natomiast w dziale obrony przeciwlotniczej Niemcy rozporządzają działami 88 mm., a takich dział Francja nie posiada.

Jak można wnosić z zestawienia jakościowych walorów sił technicznych Francji i Niemiec, mało się one pod tym względem między sobą różnią.

M. D.

NA MARGINESIE

Zastraszające cyfry

Wypowiadamy wojnę o zdrowie społeczeństwa

Wciąż się pisze, wciąż się mówi i wciąż narzeka na zły stan zdrowotny naszego społeczeństwa. Parokrotnie w ostatnich latach podczas debat nad budżetem, gdy rozważa się kwestie zdrowotne — stwierdzano fatalną sytuację, w jakiej pod tym względem się znajdujemy; podkreślano, że komisje poborowe są zmuszone olbrzymi odsetek młodzieży wykluczać ze służby wojskowej z racji cherlactwa i różnych ujemnych następstw przebytych chorób.

Nie można zatem powiedzieć, aby smutny fakt złego stanu zdrowotnego naszego społeczeństwa stanowił jakby moment zaskoczenia, by był nieznany. Wręcz przeciwnie: różne statystyki, różne enumeracje bardzo silnie i bardzo często ten fakt podkreślały.

A jednak... Sytuacja się nie zmienia. Nie widać poprawy. Wręcz przeciwnie: widoczne jest pogorszenie.. Bo oto ostatnio czytamy:

„W ciągu ostatnich 10 lat wzrosła ilość zachorowań na dur plamisty o 5 proc. czerwonkę 58 proc., dyfteryt 187 proc., Heine Medina 294 proc. W porównaniu z rokiem ubiegłym powiększyła się również o kilkanaście procent ilość zachorowań na szkarlatynę, malarię, dur brzuszny, wściekliznę i trychinozę".

Z przerażeniem czyta się te słowa... Jakto? Choroby zakaźne, przeciw którym wiedza uzbroiła nas już w potężny oręż zapobiegawczy szczepionek, porywają coraz więcej ofiar? Dyfteryt np. który jest obecnie tak łatwy do opanowania, powoduje o 187 proc. więcej zachorowań niż przed 10-ciu laty? Szkarlatyna czy tyfus zbierają pokaźniejsze żniwo

Nie wolno przejść obojętnie mimo tych niesamowitych faktów. Trzeba sobie powiedzieć: mamy wewnątrz kraju wroga, który rośnie w siły, a z którym widocznie nie umiemy walczyć. Trzeba sobie powiedzieć: pierwszą czynnością, jaką muszą dokonać ci, którzy chcą zwalczyć wroga — w jakiejkolwiek by był dziedzinie: wojskowej, gospodarczej, społecznej, światowej — jest uzmysłowienie sobie położenia i opracowania środków zaradczych, uzbrojenie się w odpowiedni oręż, przystąpienie do czynu.

A przecież my dobrze sobie uświadomiliśmy położenia. Wiemy, że mamy za mało szpitali; że również mamy mało lekarzy, a ci którzy są, nie są odpowiednio porozmieszczani w terenie: skupiają się w wielkich miastach przeważnie, a nie docierają do wszystkich zakątków; że lekarstwa są zbyt drogie i kupno ich przekracza możliwości finansowe proletarjatu, że walka z głównym sprzymierzeńcem chorób: brudem, nie osiągnęła tych rozmiarów, jakie są wskazane; że higiena — zwłaszcza w zacofanych pod względem cywilizacyjnym i pozbawionych przeważnie kanalizacji czy wodociągów lub kąpielisk miasteczkach i osiedlach wiejskich „Polski B"—znajduje się na prymitywnym poziomie; że kurne chaty wiejskie lub przeludnione gnieżdżącą się w ciasnych izdebkach proletarjackich biedotą miasteczka są siedliskami zarazy i epidemji; że niestety nasz budżet służby zdrowia jest niewystarczający, bo wynosząc około 18 miljonów rocznie, przeznacza na obywatela tylko... 53 grosze, a to jest przysłowiową „kroplą w morzu" i tymi sumami nie można osiągnąć poprawy stanu zdrowotnego społeczeństwa.

Wszystko to jest ogólnie wiadome i nie stanowi żadnej niespodzianki. Tym bardziej zatem zdumiewająca jest obojętność, z jaką przyjmujemy klęskowy fakt, iż właśnie na odcinku zdrowotnym nie widać symptomów poprawy, a wręcz przeciwnie: pogorszenie.

Bo przecież jeżeli hasłem dnia i czołowym zagadnieniem jest obrona Polski, podciągnięcie jej wzwyż — to gdzież groźniejszy hamulec i przeszkoda, niż cherlactwo, stoczone chorobą zakaźną organizmy ludzkie? Jakże gromadzić siły, gdy choroby dokonują spustoszeń i ze swych szponów wypuszczają jednostki, naznaczone bezsiłą? Jakże myśleć o tężyźnie młodego pokolenia, kiedy choroby dziecińswa i lat młodych — dyfteryt, szkarlatyna, z Heine Medina — szaleją w przerażający sposób? Gdy mamy w porównaniu ze stanem przed 10-ciu lat, o 187 proc. więcej zachorzałych na dyfteryt a o 294 proc. więcej ofiar strasznej choroby, znanej pod nazwą „Heine Medina"?

Wymowa cyfr i faktów, ostatnio ujawnionych, jest straszna i niepokojąca. Stwierdzenie, że cofamy się w dziedzinie stanu zdrowotnego, że nie widać poprawy, a wręcz pogorszenie — musi przecież wreszcie spowodować wstrząs w społeczeństwie i wśród tych, którym pieczę zdrowie jest powierzone.

Trzeba podjąć wielką kampanię i zwyciężyć. W imię najżywotniejszego interesu: Państwa i Narodu. B. S.

Chrześcijańska Kasa Kredytu Bezprocentowego

w Dąbrowie Górniczej

Z inicjatywy Stow. kupców polskich w Dąbrowie, zorganizowane zostało — Stowarzyszenie pt. „Chrześcijański Dobroczynny Kredyt Bezprocentowy w Dąbrowie Górn." mające na celu niesienie pomocy ubogim chrześcijanom, mieszkańcom Dąbrowy, drogą udzielania bezprocentowych pożyczek, drobnym rzemieślnikom i drobnym kupcom na prowadzenie ich przedsiębiorstw, oraz zachęcanie drogą informacyj i propagandy potrzebujących pracy i zarobków do podejmowania wysiłków w celu zakładania i samodzielnego prowadzenia różnych przedsiębiorstw gospodarczych.

Na walnym zebraniu Stowarzyszenia, które odbyło się w tych dniach w sali Rady miejskiej, wybrano władze Stowarzyszenia, w skład których weszli: zarząd: **inż. Tadeusz Dobrzański — prezes, prof. Jan Rogawski — sekretarz, p. Antoni Kałkowski — skarbnik, oraz inż. Marczewski, mec. Zygmunt Lisiewicz, Antoni Woźniak i przedstawiciel Magistratu jako członkowie zarządu, p. Emil Woźniak, jako zastępca. Do komisji rewizyjnej wybrano: p. Domaszewską, inż. Jackiewicza, p. Paluchiewicza (prezesa kupców polskich) dyr. Walewskiego i inż. T. Gadomskiego.**

Dyżury zarządu Stowarzyszenia odbywają się na razie w czwartki każdego tygodnia od godz. 7 do 8 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia kupców polskich w Dąbrowie, ul. 3 Maja 4. Informacyj udziela również prezes inż. Dobrzański kopalnia „Flora" tel. 68112, oraz skarbnik p. A. Kałkowski — Dąbrowa, ul. 3 Maja 13, tel. 68047, lub 68037 (biuro).

Stowarzyszenie, aczkolwiek niedawno powstało, rozwija żywą działalność i spotkało się ze strony społeczeństwa polskiego z pełnym zrozumieniem i przychylnym poparciem. Cały szereg osób zdeklarowało się w charakterze członków Stowarzyszenia, a Rada miejska m. Dąbrowy uchwaliła dla Stowarzyszenia **bezprocentową pożyczkę w sumie 3000 zł.**, co należy podkreślić z całym uznaniem. Należy nadmienić, że prezes Stowarzyszenia inż. Dobrzański brał udział w walnym zgromadzeniu członków Polskiej Centralnej Kasy Bezprocentowej w Warszawie w dniu 20 bm. i został wybrany do Rady Polskiej Centralnej Kasy Kredytu Bezprocentowego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

24 Czerwiec

Czwartek

Narodz. św. Jana Chrzciciela
Słowiański: Janisława.
Słońca wsch. 3.15, zach. 20.1
Księżyca w. 20.14, zach. 3.42

HISTORIA PODAJE:

1768 Podburzeni przez Rosję hajdamacy mordują niewinną ludność Humania. Zginęło około 20.000 ludzi.
1812 Przejście Napoleona przez Niemen.
1916 Wielka bitwa nad Sommą, rzeką w północnej Francji.

PRZYSŁOWIA:

„Chrzest św. Jana w deszczowej wodzie
Trzyma zbiory na przeszkodzie".

AFORYZMY:

Fizjognomia niejednego człowieka jest protokułem jego przeszłości.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Po burzy".
PAŁACE: „Jej wysokość tańczy walca".
EDEN: I. „Mały marynarz". II. „Ręce zawiniły".

—oOo—

× **OSOBISTE.** W dniu 19 czerwca br. w Bazylice na Jasnej Górze w Częstochowie został pobłogosławiony przez O. Justyna Marczewskiego związek małżeński między mgr. Ludmiłą Ruskówną a mgr. Józefem Żuradą. Młodej parze — Szczęść Boże! 2930

× **KONFISKOWANE NARKOTYKI PRZEKAZYWANE BĘDĄ SZPITALOM.** Ministerstwo skarbu wydało przypomnienie do urzędów celnych i straży granicznej w sprawie konfiskaty lekarstw, zawierających składniki odurzające, oraz narkotyków, jak: morfiny, kokainy i tp. Wszelkie narkotyki, zatrzymywane u przemytników, po osądzeniu ich spraw przez władze sądowe, mają być przekazywane na rzecz szpitali publicznych.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 24 bm. o godz. 20.30 wystąpi w Teatrze Miejskim tylko jeden raz znakomity Chór Dubrowina z bogatym programem p.t. **„1000 taktów bałałajki i śpiewu"** zawierającym najnowsze przeboje w językach polskim i rosyjskim z towarzyszeniem fortepianu, gitary, domry, pikollo, bałałajki i nowoczesnych instrumentów: nosofonu, świreli, saksoptifonu i t.p.

Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, od godz. 19 w kasie teatru. Telefon kasy 61203.

Operetka „Wesoła Wdówka" w Sosnowcu

Niezwykłe zainteresowanie wśród najszerszych sfer naszego społeczeństwa wywołała wiadomość że w sobotę i niedzielę, dnia 26 i 27 bm. o godz. 20.30 wystąpi gościnnie w Teatrze Miejskim, tylko dwa razy znakomity zespół opery i operetki z Poznania w najpopularniejszej operetce Lehara p.t. **„Wesoła wdówka"**.

Bilety już do nabycia w firmie W. Czechowski.

—oOo—

Otwarcie III-go Ogródka Jordanowskiego

przez Zw. pracy ob. kobiet w Milowicach

Dnia 20 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się otwarcie III Ogródka Jordanowskiego przez Związek pracy obywatelskiej kobiet w Milowicach.

Poświęcenia dokonał ks. prof. Suma po czym wygłosił krótkie przemówienie do licznie zgromadzonych osób starszych i dzieci, podkreślając szczególnie ważne znaczenie ogródka dla dzieci Zagłębia.

Przewodnicząca oddziału Związku pracy obywatelskiej kobiet w Milowicach p. St. Słomka poinformowała zebrane matki, w jakich warunkach powstał ogródek — dzięki wspólnemu wysiłkowi członkiń Z. P. O. K. i oddała otwartą placówkę pod opiekę starszego społeczeństwa.

Następnie przewodnicząca Zrzeszenia Powiatowego Związku pracy obywatelskiej kobiet p. dyr. L. Danilewiczowa w przemówieniu swym zwróciła uwagę na wielkie wysiłki i pracę członkiń Z. P. O. K., które nie posiadając funduszów, wspólnym wysiłkiem, doprowadziły do otwarcia tak ważnej placówki, jaką jest ogródek dla dzieci, przebywających dotąd na ulicy. Pracę te, podjętą z prawdziwym uczuciem bliźniego, należy umieć cenić i okazać za nią wdzięczność przez uszanowanie tego, co zostało stworzone.

Na zakończenie przewodnicząca Zrzeszenia powiatowego w Sosnowcu p. dyr. L. Danilewiczowa wyraziła podziękowanie członkiniom Z. P. O. K. za pracę, którą włożyły w stworzenie placówki.

Wyjazd dzieci

NA KOLONIE LETNIE

Ubezpieczalnia społeczna w Sosnowcu urządza również i w tym roku kolonie letnie dla dzieci.

Pierwsza partia, w liczbie 150 dziewcząt wyjeżdża na kolonie letnie do Rabsztyna dn. 25 bm. tj. już jutro.

Dn. 1 lipca wyjeżdża na kolonie do Łękawy koło Nowego Kamińska grupa chłopców w liczbie 200.

—oOo—

Święto Morza

W ŁAGISZY

W ub. sobotę w lokalu gminy Łagisza odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu „Święta Morza". Na przewodniczącego wybrany został p. R. Sobol, sekretarzem p. Ant. Łaszczyk i skarbnikiem p. J. Pieczyński. Komitet stanowią: pp. Zygmuntowa, dr. Zajączkowski, J. Kurek, Fr. Drożdż, Raducki, Ryssowski, Sitko, Podliński, Wołiński, Mazurkiewicz, Aleks. Zygmunt, Gondek, Gancarz, Błach i Larch.

Ustalono następujący program Święta Morza:

dn. 29 bm. o godz. 16 — mecz piłkarski na boisku na Glinicach, pomiędzy drużynami ŁKS. „Mars" a SKS. „Strzelec". Dochód z tej imprezy przeznaczony na FOM;

godz. 18 — zbiórka organizacyj ze sztandarami i orkiestrą przed Remizą straży pożarnej na Glinicach;

godz. 19 — wymarsz pochodu nad rzekę na Borach, gdzie zostanie wygłoszone przemówienie przez p. J. Kurka, po czym nastąpią: zapalenie ogniśka śpiewy chóralne i puszczanie wianków.

Podczas całej imprezy przygrywać będzie orkiestra miejscowa.

—oOo—

O podwyżkę płac

W FABRYCE BABCOCK ZIELENIEWSKI

Wczoraj odbyła się konferencja w sprawie podwyżki płac oraz zawarcia nowej umowy zbiorowej w zakładach Babcock - Zieleniewski.

W konferencji wzięli udział: ze strony dyrekcji zakładów dyrektor Klimasz z ramienia zaś pracowników generalny sekretarz Zw. metalowców p. Topinek i sekretarz Anger z Sosnowca.

Dalsze rozmowy prowadzone będą jutro.

Konferencja w zakładach Babcock-Zieleniewski zwołana została w związku z wymówieniem umowy w przemyśle metalowym.

Warzywa i owoce dla Zagłębia

Zorganizowanie targowiska i spółdzielni warzywniczej

Jeszcze w lutym b.r. Okręgowe Towarzystwo kółek rolniczych powiatu Będzińskiego, na czele którego stoi p. starosta Boxa zainicjowało zorganizowanie spółdzielni warzywniczo - owocowej, któraby regulowała ceny na rynku, zaopatrywała Zagłębie w zdrowe, świeże warzywa i owoce. Powstał wówczas specjalny komitet, który zajął się zrealizowaniem projektu. I oto po paru miesiącach sprawa ta wchodzi na realne tory.

W ub. wtorek odbyło się w starostwie w Będzinie posiedzenie komitetu z udziałem delegatów Izb rolniczych: kieleckiej, śląskiej i wielkopolskiej, delegata Związku izb i organizacyj rolniczych w Warszawie, prezesa Zw. producentów warzyw w Warszawie p. Kubalskiego, dyrektora spółdzielni warzywniczej w Warszawie i delegaci sąsiednich powiatów.

Konferencji przewodniczył p. starosta Boxa.

Ciekawy referat wygłosił p. Kubalski, udzielając wyczerpujących wskazówek, rad; również na temat organizacji Spółdzielni wygłosił referat przedstawiciel Związku izb i organizacyj rolniczych.

Podczas dyskusji mówcy pochwalali inicjatywę utworzenia w Zagłębiu tej tak koniecznej placówki.

Jak się okazało, z podobną myślą nosiła się przed dwoma laty Izba rolnicza w Katowicach, projektu jednak nie zrealizowano.

Po dyskusji postanowiono podzielić organizację spółdzielni na dwa etapy: w pierwszych dniach lipca powstanie targowisko warzyw i owoców, w jesieni zaś otwarta będzie hurtownia warzyw i owoców.

Targowisko urządzone będzie na placu przy spółdzielni rolniczo - handlowej w Będzinie, na wprost poczty, gdzie rolnicy z powiatu i okolic będą mogli dostarczać wszelkiego rodzaju warzyw i owoce.

Utworzenie targowiska warzyw ludność Zagłębia powita z wielkim zadowoleniem, bowiem zaopatrywana będzie w towar dobrej jakości, a przy tym targowisko regulować będzie ceny, które dotychczas zależały tylko od poszczególnych sprzedawców i panował w tej dziedzinie wielki chaos.

Przed świętem morza w Dąbrowie

WYBRANIE KOMITETU HONOROWEGO I WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO

W ub. poniedziałek odbyło się w sali Rady miejskiej w Dąbrowie organizacyjne zebranie „Dnia Morza".

Zebranie zagaił prezes oddziału LMK prof. W. Kuźniak.

Przewodniczył zebraniu p. A. Kania naczelnik Urzędu pocztowego, sekretarzował p. Zbigniew Block.

Po omówieniu programu ramowego obchodu „Tygodnia Morza" który odbywać się będzie pod hasłem: **„Chcemy silnej floty wojennej i kolonii"** wybrano Komitet honorowy w osobach **pp. ks. proboszcza Stefana Niedźwiedzkiego, prezydenta miasta Teofila Trzęsimiecha, pp. dyrektorów: Walerego Swirtuna, Władysława Jankowskiego, Mieczysława Zielenie wskiego, Mikołaja Zwolińskiego,** oraz wydział wykonawczy w osobach: **inż. S. Skorupskiego** jako przewodniczącego Komitetu, **prof. W. Kuźniaka** jako wiceprzewodniczącego, sekretarza **p. Zbigniewa Blocka i p. A. Kanię** — skarbnika, **A. Kałkowskiego, Wacława Kaliszka, Jadwigę Okołowicz-Kułakową, Wiktora Koralewskiego.**

Do pracy wybrano 4 sekcje: organizacyjną, zbiórkową, propagandową i imprezową.

Datę obchodu tegorocznego ustalono na dn. 28—29 bm. a zbiórkę na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 4 lipca br.

Obraz nędzy i rozpaczy

na drodze koło szpitala Pekin w Sosnowcu

Mieszkańcy Klimontowa, Kazimierza, Niemiec, jadąc do Sosnowca, poważnie się zastanawiają, co robić, gdy mają skręcać z szosy na drogę wiodącą koło szpitala na Pekinie. Makuszyński, powiedziałby: „straszliwa to droga, w której się jedzie z szybkością 120 kłapnięć zębami na minutę".

W tym określeniu mogłaby pomyłka zajść co do „ilości kłapnięć" bowiem droga koło Pekinu powoduje conajmniej 300 kłapnięć, o ile nie zupełne wybicie zębów.

Huraganowy ogień skoncentrowany na tym odcinku drogi nie porobiłby większych lei i dołów.

Podziwiać trzeba talent i zręczność szoferów i woźniców, współczuć właścicielom samochodów, powozów, wozów i koni, a może i współczuć nad losem ojców miasta, których w dosadny sposób określają przekleństwa podróżnych.

Nie można się jednak dziwić tym przekleństwom. Natomiast można i trzeba się dziwić wydziałowi budowlano-drogowemu Magistratu m. Sosnowca. Boć przecie ta droga to jedyna arteria komunikacyjna łącząca blisko 30.000 mieszkańców liczące kolonie Klimontów Juljusz, Kazimierz i Niemce z Sosnowcem. Na drodze tej panuje ogromnie ożywiony ruch.

Zaznaczyć przy tym trzeba, iż wozi się po tych straszliwych wybojach, w gęstych obłokach kurzu chorych do szpitala na Pekinie, nieraz bardzo ciężko chorych, dla których najmniejszy wstrząs to męczarnia.

Miejski wydział drogowy powinien i musi znaleźć jakieś wyjście doprowadzając drogę do porządku. Byle już nie robił smołowcowej, jeszcze bardziej sprawiającej swymi składnikami, iż się jest za życia w piekle.. I niechaj wydział drogowy się pospieszy, bo gdyby tak premier Składkowski zobaczył taką drogę i to koło szpitala i... pawilonu przeciwgruźliczego — awantura gotowa.

Bardzo nieprzyjemna awantura.

Aby wydział budowlano - drogowy Magistratu nie zapomniał o konieczności przebudowania tej drogi, co pewien czas będziemy przypominać.

Straszna śmierć kolejarza

Zmasakrowany przez pociąg

Wczoraj przed południem wydarzył się na stacji kolejowej w Nowym Będzinie wstrząsający wypadek, którego ofiarą padł przetokowy, **36-letni Józef Nowak,** zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Słowackiego 16.

Nowak, przechodząc pod wagonami, nie zauważył, że sąsiednim torem nadjeżdża pociąg osobowy i po wyjściu spod wagonu dostał się **pod koła wagonów pociągu osobowego.**

Po przejściu pociągu na torze zostały w straszliwy sposób zmasakrowane **zwłoki nieszczęśliwego kolejarza,** z odciętą głową i nogami.

Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala powiatowego w Będzinie.

Tragiczna śmierć kolejarza wywołała na świadkach wypadku wstrząsające wrażenie.

Tragicznie zmarły Nowak zaledwie **przed trzema dniami ożenił się.**

Żona Nowaka na wiadomość o śmierci męża popadła w wielką rozpacz.

Żywe pochodnie

Nieszczęśliwy wypadek w zakładzie rzeźnickim

Wczoraj w godzinach po południowych w zakładzie rzeźnickim p. Hepka przy ul. 1 Maja 36 w Sosnowcu, byli zajęci opalaniem sierści świńskiej nad maszynką benzynową trzej czeladnicy: Choroń Władysław (zam. na Piaskach) Taperek (zam. w Sielcu) i kuzyn właściciela sklepu Bastek Tadeusz.

W pewnej chwili z niewiadomych powodów zapaliła się benzyna, a ogień objął ubrania wszystkich czeladników.

Żywcem płonącym pospieszono z pomocą i ogień na nich ugaszono.

Przybyły na miejsce lekarz Ubezpieczalni dr. Kubacki udzielił poparzonym pierwszej pomocy i przewiózł ich do szpitala.

Wszyscy trzej czeladnicy doznali bolesnych paparzeń twarzy, rąk i nóg.

OFIARY

W dniu imienin Tatusia ś. p. Inż. Jana Wengrisa na kolonie letnie dla biednych dzieci ofiarują zł. 50 — córki.

Nieodebraną ofiarę zł. 8.50 składam na MS Marja Budzyńska.



Półgodzinne posiedzenie

RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE

W ub. wtorek odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Cupiała posiedzenie Rady miejs. w Dąbrowie.

Posiedzenie trwało nie wiele dłużej ponad pół godziny.

Na wstępie Rada uchwaliła przyjęcie dwóch pożyczek materiałowych z Funduszu Pracy na roboty kanalizacyjne i wodociągowe w wysokości 100 tys. zł. i 70 tys. zł.

Następnie wybrano komisję szacunkową w składzie następującym: pp. prezydent Trzęsimiech, wiceprezydent Cupiał, ławnik Jackiewicz i radni: dr. Piwowar i Jura.

Do komisji sanitarno - technicznej wszedł na miejsce zmarłego radnego Suwały R. Cupiał.

W wolnych wnioskach dr. Piwowar zwrócił się do zarządu miejskiego o przyśpieszenie urządzenia skweru i kwietników koło szkoły górniczo- hutniczej, a r. Lewicki zapytywał jakie jest stanowisko miasta w sprawie projektu przyłączenia Zagłębia do Śląska.

Przewodniczący zakomunikował w odpowiedzi r. Lewickiemu, że sprawa ta będzie omawiana na jednym z posiedzeń Rady miejskiej.

—ono—

× **ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA W KATOWICACH,** oraz filia w Tarnowskich Górach, podaje do wiadomości, że zapisy na przyszły rok szkolny — 1937-38 przyjmować będzie do dnia 3 lipca br. Zapisujący się przed wakacjami zwolnieni są z opłaty wpisowego.

× **WYPADEK.** Wiktor Olszewski, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Dalekiej 19 został najechany przez rowerzystę, doznając przy tym złamania nogi. Olszewskiego przewieziono do szpitala.

PROGRAM RADIOWY

UROCZYSTOŚCI MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU CHRYSTUSA KRÓLA W POZNANIU

Zbliża się wielka manifestacja uczuć katolickich — Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla w Poznaniu, który odbędzie się w ostatnich dniach czerwca b. r. W tych dniach w murach grodu Przemysława gościć będzie wiele dostojników kościelnych, oraz masy wiernych z całego świata.

Polskie Radio nada kilka fragmentów z tych potężnych manifestacyj, a mianowicie: w piątek dn. 25 bm. o godz. 17.15 transmitowany zostanie fragment zebrania inauguracyjnego Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla z auli uniwersyteckiej w Poznaniu z udziałem ks. Prymasa Hlonda.

Dn. 28 bm. nadany zostanie o godz. 12.03 fragment zebrania inauguracyjnego XVII Zjazdu Katolickiego z hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich.

Dnia 29 bm. dzięki transmisji o godz. 9.50 będą mogli radiosłuchacze wysłuchać Pontyfikalnej Mszy św. z Poznania. Mszę św. celebrować będzie J. E. ks. kardynał dr. A. Hlond, Prymas Polski, mianowany legatem papieskim na tegoroczny Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla. Kazanie wygłosi ks. biskup Gawlina. Podczas nabożeństwa śpiewać będzie wspaniały chór ks. Gieburowskiego. Tegoż dnia o godz. 17.50 Polskie Radio nada z Poznania fragment z manifestacyjnej procesji do Pomnika Serca Jezusowego.

NIEFRASOBLIWA KOMEDIA W RADIO

Alicja Ramsay i Rudolf de Cordova to para małżeńska, a zarazem sympatyczna spółka literacka. Cordova po śmierci żony radiofonizuje jej utwory sceniczne. Słyszeliśmy w ubiegłym sezonie nadane przez Rozgłośnię Poznańską słuchowisko tej spółki p. t. „Dr Abernethy przyjmuje". Obecnie reprezentuje Polskie Radio owym słuchaczom komedię „Rozwód". Lekko, niefrasobliwie opowiedziane nieszkodliwe kłótnie młodego małżeństwa, które godzi starszy przyjaciel lord Birchington. Słuchowisko to nadane będzie dnia 24 bm. o g. 19 w przekładzie polskim A. Zagórskiej. Niesforną parę małżeńską odtworzą, dawno niesłyszani przez mikrofon, znakomici artyści: Maria Malicka i Mariusz Maszyński. Lordem będzie Stanisław Stanisławski. Reżyseria Tadeusza Byrskiego.

ŻYCZENIA RADIOWE DLA JANECZEK I JASIÓW

W dniu imienin wszystkich Jasiów, Janków i Janeczek składa Polskie Radjo o godz. 20 swe wesołe życzenia, w postaci koncertu muzyki lekkiej i tanecznej w wykonaniu zespołu Wiktora Tychowskiego. Obchód imieninowy uświetni występ tenora Edmunda Zayendy i pogodnego zespołu wokalnego „Sióstr Burskich". Dla wszystkich Janów i Janin będzie to miły upominek imieninowy.

CZWARTEK 24 CZERWCA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.03 Wiejska orkiestra (płyty) 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka 7.15 Audycja dla poborowych 7.55 Muzyka 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Łódzka orkiestra salonowa 13.00 Koncert życzeń 13.15 Koncert popularny (płyty) Wykonawcy: orkiestra i Hanka Ordonówna — śpiew 15.30 Muzyka taneczna 15.43 Wiadomości giełdowe. 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 „Z Europy do Ameryki przez biegun" — pogadanka dla dzieci starszych — wygł. Wacław Frenkel 16.15 Pieśni Jana Galla i Bolesława Wallek-Walewskiego wykona Chór męski Stowarzyszenia pracowników miasta Katowic pod dyr. Leopolda Janickiego. 16.45 „Wakacje pracującej matki" — felieton — wygł. Olga Ustupska-Wróblewska 17.00 Koncert solistów Wykonawcy: Wanda Madejowa — śpiew Maryla Jonasówna — fortepian 17.30 „Kolarski wyścig dookoła Polski" — pogadanka 18.00 Wiadomości radjotechniczne 18.15 „Śpiewaczki i śpiewacy z za oceanu" (płyty) 18.45 Wiadomości sportowe lokalne 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: premiera komedii radiowej p. t. „Rozwód". Napisał Rudolf de Cordova (Anglia). Przekład Anieli Zagórskiej 19.40 Pogadanka aktualna 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 „Dla Janeczek i Jasiów" — koncert muzyki lekkiej i tanecznej w wyk. Zespołu Wiktora Tychowskiego z udziałem wokalnego zespołu „Siostry Burskie" i Edmund Zayenda — tenor 21.45 „Przygoda Stasia" — opowiadanie Bolesława Prusa — III 22.00 Koncert solistów Wykonawcy: Gertruda Konatkowska — fortepian Aleksander Karpacki — baryton Tadeusz Tulasiewicz — wiolonczela.

OBRADY RADY ZWIĄZKÓW POWIATÓW R. P.

W dniu 30 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie Rady Związków Powiatów R. P. Zebranie zwołane zostało w celu zatwierdzenia sprawozdania za rok 1936-37 oraz ustalenia stanowiska Związku w aktualnych sprawach samorządu m. in. w sprawie polityki drogowej i oświatowej.

CZUWAJ TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI ROK III--NR. 116

LETNIE HARCE

Wspomnienia z obozu 58 ZHD z Niwki w Suchedniowie, koło Kielc

III

Idziemy na „leśne harce", do pobliskiego lasu.

Mieliśmy porywać chorągiewkę sygnalizacyjną, zatkniętą na szczycie łagodnego pagórka, a bronioną przez jeden zastęp.

Nam, podchodzącym przeszkadzał bardzo strumyk płynący pośród lasu. Ale to nic. Strumyk był osłoniony zaroślami, i łatwy do przeskoczenia.

Podpełznąłem niespostrzeżony do strumyka i z łatwością się przez niego przeprawiłem. Zacząłem drapać się w górę, bo strumyk był położony w głębokim jarze.

Tu nadchodził decydujący moment w przebiegu całych podchodów. Obrałem dość łagodne zbocze, aby móc prędzej wydostać się na pagórek. Wtem usłyszałem gwałtowny tupot i zobaczyłem zbiegającego któregoś z chłopców. Za nim pędziła czata.

Skoczyłem w dół i... zjechałem z góry na brzuchu.

Idziemy w gromadzie, prowadząc ożywione gestami dysputy. Z rozkoszą wchłaniamy świeże powietrze gór świętokrzyskich.

— — — — — — —

Ulicami Suchedniowa wracamy w karnym ordynku, śpiewając:

Hej koledzy po mozołach
Przykład wesołości dajmy
Niech na naszych świeci czołach,
I wesoło zaśpiewajmy...
Byśmy zawsze tak śpiewali...

Wchodzimy do obozu, gdzie czeka nas poczciwy kucharz.

— — — — — — —

Dzień spłynął nam na przygotowaniach do ogniska. Pogoda była wyjątkowa. Repertuar dha. obożnego nie wyczerpał się, wbrew naszym przewidywaniom.

Ustawiliśmy przy współudziale harcerzy suchedniowskich, duży stos z belek i desek. „Ognisko" zaczęło się. Pod niebieski, usiany gwiazdami strop nieba, buchnęły pierwsze płomienie, żarłocznie obejmując stos, a z niemi, popłynęły pieśni nasze.

Kawał chleba do plecaka
Na przekąskę pół ziemniaka,
Laska w dłoni, a na skroni
Kapelusik — druh...
Płonie ognisko i szumią knieje...

— — — — — — —

Ognisko przygasa. Czerwone, niedopalone głownie, żarzą blaskiem upojonym...

Cisza zapada powoli.

Jutro jedziemy na Święty Krzyż.

Jesteśmy u stóp góry Świętego Krzyża. Idziemy w wyciągniętym i zwartym szyku. Pogoda, jest cudna. Widzimy legendarnego pokutnika, który z końcem świata, według podania ma dojść do szczytu góry. Oglądamy go, a jednocześnie z podziwem, łączy się współczucie do tej olbrzymiej, muskularnej postaci. W rękach trzyma różaniec i modli się. Jest zniszczony trochę, częściowo przez czas, a trochę przez turystów, licznie te miejsca zwiedzających. Idziemy w górę. Kilku harcerzy „literatów", z panem O., opiekunem naszej drużyny, przedziera się przez ową „puszczę jodłową", słuchając o Żeromskim który tu młodość spędził. Czym dalej wgórę tym więcej trafia się gorborzy i skał. Wkońcu musimy się przedzierać, a szczególnie tamują nam drogę gęste krzewy dzikich malin, zupełnie dojrzałych.

Weszliśmy na szczyt. Okrzyk ulgi wydziera się nam z piersi. Widzimy jak na dłoni klasztor świętokrzyski. Wchodzimy do klasztoru. Tu owionęło nas wspomnienie dawnej potęgi wieków minionych. Cisza panuje. Z nabożnym skupieniem słuchamy przewodnika. Oglądamy obrazy, które się tu utrzymały. Wychodzimy z kościoła. Idziemy w stronę więzienia. Prześliczna panorama, widoczna ze szczytu góry, zajmuje nasze oczy swą pięknością.

Wchodzimy w więzienie. Widzimy blade, apatyczne twarze więźniów. Gdzieniegdzie razi ponury przenikliwy wzrok.

Smutne refleksje snujemy... Ci ludzie, uznani przez społeczeństwo za wyrzutków, cierpią — może niewinnie... Dziwne i dziwnie skomplikowane jest życie... Melancholię naszą, rozrywają podchody w gęstej puszczy jodłowej i w maliniaku. Jeszcze raz brzmi nasz „niwecki" hymn:

...Bo niwecka to wiara niemała
Choćby chorągiew cała krzyczała,
Do każdej sprawy skora — skora jest!
A jak co zacznie, to skończy „fest"...

Zbliża się noc. Jesteśmy w obozie, gdzie po przebytych wrażeniach, śmiejąc się i dokazując, popijamy smaczną, gorącą kawę.

— — — — — — —

Ostatnie ognisko. Czerwone języki ognia wystrzelają raz po raz w górę, pod gwiezdziste niebo Suchedniowa. Myślimy o tym mającym nadejść już dniu odjazdu. Dziwnie się każdemu wydaje. Tak prędko.

Jak szybko płyną chwile,
Jak szybko płynie czas...
Za rok, za dzień, za chwilę
Razem nie będzie nas...

Trochę się każdy jakby zżył z atmosferą Suchedniowa i dlatego... a tu trzeba odjeżdżać...

...dziś już nadszedł dzień rozejścia się z Wami, mając w sercu żal i ból...

— — — — — — —

Żegnamy Was: Publiczności,
Żegnamy na długo już;
Żyłam z Wami w spółjedności
Niby ptacy pośród zórz...

— — — — — — —

Jesteśmy na peronie. Za chwilę ma nadejść pociąg ze Skarżyska, który zabierze nas do Zagłębia. Po peronie snują się harcerze suchedniowscy i publiczność. Patrzą ze smutkiem na rozciągnięte po drugiej stronie kolei „reymontowskie lasy..." tylko te łzy nieznośne... nie można patrzeć... Na peron wtoczył się pociąg, dysząc i plując, po męczącym biegu.

...dziś już nadszedł dzień rozejścia się z Wami, mając w sercu żal i ból...

Ostatnie strofy pieśni, zamierają w huku pędzącej lokomotywy...

T. Bartosz.

Bobrek-Niwka, 1937 r.

HARCERZE!

17 lat posiadania dostępu do morza to jeszcze nie jest równe siedemnastu latom władania morzem. Na Bałtyku nie czujemy się jeszcze w pełni gospodarzami, jak te narody, których floty — liczne i zasobne — od wieków prują morze. Wykonana dotychczas praca na wybrzeżu i na morzu słuszną dumą nas napawa — jest to jednak jeszcze za mało, by stanąć w rzędzie tych, których głos w sprawach morskich jest w stolicach obcych państw słyszany i respektowany.

Instytucją, która niezmordowanie nad pogłębieniem znajomości spraw morskich w narodzie polskim i utwierdzeniem naszego stanowiska na morzu pracuje, jest Liga Morska i Kolonialna. Wysiłki tej organizacji muszą się spotkać z naszym zrozumieniem i czynną pomocą.

Dorocznym zwyczajem Liga Morska i Kolonialna organizuje w dniu 29 czerwca „Dzień Morza", który święcić będzie cała Polska.

Wzywam Was do jaknajczynniejszej pomocy i najliczniejszego udziału w tej uroczystości.

Bez względu na to, gdzie będziecie się znajdować, zespołami lub pojedyńczo, winniście swą obecnością i pomocą zaświadczyć, że Harcerstwo znaczenie morza rozumie, dla rozwoju floty polskiej pracuje, nad polskim Bałtykiem czuwa!

Czuwaj!

Naczelnik Harcerzy Zbigniew Trylski

Kronika harcerska

W DNIU IMIENIN WŁODARZA WOJEWÓDZTWA PANA WOJEWODY DR. WŁ. DZIADOSZA. 5 tysięczna rzesza harcerska Chorągwi Zagł. Dąbrowskiego wyśle gorącą słowa życzeń i wdzięczności za opiekę i życzliwość.

Nie będzie drużyny, z której by w dniu tym nie pobiegła myśl głębokiego uczucia ku Dostojnemu Solenizantowi, ścieląc się wieńcem podziękowania.

SPRAWOZDANIE Z PIĘKNYCH UROCZYSTOŚCI W NIEMCACH zamieścimy w następnym numerze. Również w następnym numerze ukaże się sprawozdanie z Ogniska 59 Z. D. H.

NOWA DRUŻYNA CHORĄGWI ZAGŁ. Druh Naczelnik h. rozkazem L. 10 przyjął do Z H P 97 Zagł. druż. harc. w Będzinie im. Jana Henryka Dąbrowskiego.

„CZWÓRKA" JEDZIE NAD NAROCZ i obozować będzie od 5 do 30. VII tuż obok nadnaroczańskiego schroniska L-M-Ki.

Obóz prowadzi druh Augustyn Kałuża.

GODZINY URZĘDOWE KOM. CHOR. W CZASIE WAKACYJ. Od dnia 1-go lipca b. r. do 1 września Komenda Chorągwi urzęduje we wtorki i piątki od godz. 18 do 20-tej.

OBOZY WŁASNE DRUŻYN. Zezwolenia na zorganizowanie obozów. Kom. Chor. zezwala na zorganizowanie i mianuje komendantów obozów następujących drużyn:

Komenda Hufca — Niwka — hm E. Nowak.

Komenda Hufca — Będzin — phm F. Woźniak.

Komenda Hufca — Częstochowa — phm Cz. Szwagrzak.

2 ZHD — ćwik Al. Tępik 73 ZHD — phm Fr. Omba.

6 ZHD — HO St. Porębski 74 ZHD — HO J. Burski.

9 ZHD — HR. K. Zieliński 77 ZHD — HR ST. Horzela.

26 ZHD — HO W. Binkowski 78 ZHD — wyw. Zb. KaKznodziej.

37 ZHD — HO W. Biernacki 85 ZHD — phm St. Trząski (stały i wędr.).

50 ZHD — T. Lipa 88 ZHD — ćw. W. Woźniak.

51 ZHD — phm T. Pędras 88 ZHD — HO J. Marcklewicz.

64 ZHD — phm Wł. Sobieraj 90 ZHD — phm L. Ziółek.

65 ZHD — ćwik B. Bakalarczyk 98 ZHD — hm E. Czarnołęski.

71 ZHD — HR L. Utracki.

70 ZHD — phm L. Dmytrowski.

Do Morza

Patrzymy w Ciebie jasna morza falo,
Na twoje brzegi bursztynem porosłe
I wielką twoją oddychając dalą
Srebrzyste koła zataczamy wiosłem.
Serca nam biją, źrenice się palą;
Patrzymy w Ciebie, jasna morza falo!

Oto pragnienia... i sen... i ziszczenie!
Złote się pasma na historię kładą
Dzielną, junacką, żołnierską paradą,
A ani jedno się wydrze westchnienie...
Bo któreż wielkie trudy i ofiary,
Kiedy nad morzem tkwią polskie sztandary!

O morze!... morze!... tęsknota i dumo!
Żadna wziąć ciebie nie zdoła potęga:
Na straży stoi narodu przysięga,
Co ślubowała wierność twym poszumom...
Grunwaldu woje... i wawelskie króle...
Stoją na straży — — — bagnety i kule!...

Tęsknoto nasza! Jasna morza falo!
Nad twoje brzegi bursztynem złocone
Idziem Lechitów plemię rozmodlone
Wielką, potężną, niezmierzoną dalą.
W sercach nam płomień miłości rozgorzał:
Do morza, idziem!... do morza!...

WITEŹ.

„Z wybrzeża i o wybrzeżu"

Drużynom wybierającym się na Pomorze

Sięgając w czasy historyczne do Wędrówki Ludów i dalej jeszcze stwierdzimy, że Słowianie zwykli byli osiedlać się zdala od morza. Dziwimy się więc, widząc ich wśród winnic na południu, dziwimy się widząc ich potym przy morzu nad pługiem i na morzu przy żaglu. Bo taka już nieprzeparta dążność Słowianina, że był i będzie w tych wsiach nadmorskich, będzie rwał podobnie pługiem jak na równinach mazowieckich i zapuszczał sieci jak na jeziorach wielkopolski. Lud kaszubski to dawny typ pomorzanina. Na Kaszubach zaś podobnie jest jak i u nas w kraju. Lud kaszubski to samo „Ojcze Nasz" odmawia i naszym sercem nas wita. Wyróżnia go jedynie odmienna gwara kaszubska. Mniej ma on tradycji o sławie swej ziemi pomorskiej niż my, więcej w nim wspomnień nadmorskich listopadowych strasznych wichur i zimowych śnieżnych burz.

Samo wybrzeże to obszar między Piaśnicą z zachodu a Gdańskiem i Sopotami ze wschodu na odległość mili od morza. Nad brzegiem polskiego morza leży dużo osad wsi i miasta: Puck — dawny port wojenny oraz Gdynia nasze okno na świat. Ze wsi na wybrzeżu większymi są: Wejherowa, Wielka Wieś, Oksywie.

Ludność rybacka, zajmuje 4 wsie nad morzem; na półwyspie helskim — Chałupy, Kuswelt, Jastarnia, Bór, a na lądzie Rewa. Wybrzeże polskie długości 126 klm. dzieli się na t. zw. kępy: aksywką, swarzewską i pucką. Od Wejherowa ciągnie się puszcza dawilubska. Niegdyś polowali tu Mszczugowie i Świętopełki pomorsko-kaszubscy książęta; dzisiaj rządowe to lasy. Drużyny harcerskie obozujące w pobliżu niech pomną zrobić wycieczkę do jeziora Dobrego. Jest ono osobliwe z tego względu, gdyż łączy się pod ziemią z jeziorem żarnowskim.

Kilka km od tych okolic znajdują się wsie: Karlikowo, Szobieńczyce i Święcano słynne ze zwycięskiej bitwy z Krzyżakami w 1462 roku. W wędrówce na zachód napotykamy na górę zwaną „zamkową", na której miał się znajdować zaklęty zamek. Od wsi Sulistrowa idąc ku wsi Krzucewie staniemy przed słynną 4-rzędową szacewską aleją, wysadzoną lipami. Uroda alei polega na bliskości morza, starości potężnych drzew; uroda jej jest wreszcie czar historycznych wspomnień.

W wędrówkach po naszym wybrzeżu należałoby zahaczyć i o Oksywie. Niema drugiej wsi położonej na takim przylądkowym nadmorskim wzgórzu, drugiego kościoła, którego dzwon rozlewałby dźwięki swoje na fale morskie i na pola i piaski nadbrzeżne. Niema wreszcie takiego drugiego cmentarza, którego mogiły śniłyby na takiej górze blisko morza, w takiej jasności i ciszy.

Na Oksywiu spoczywają zwłoki zmarłego tragicznie inspektora lotnictwa i prezesa L. M. i K. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera. W dzisiejszych czasach Potęga Polski — to może duma nasza! W epoce wyścigu pracy, powszechnej rywalizacji między państwami, to z nich nie zatraca prestiżu, które stworzy sobie niezależną pozycję ekonomiczną. Mając zatym własne wybrzeże eksportujemy najtańszym sposobem, osiągając tym maksimum zysków.

Dla nas harcerzy i harcerstwa morskiego nie trzeba frazesów dotyczących morza, bo wiemy gdzie jest serce Polski.

F. Chwilczyński, zast. „Korsarzy".

KRONIKA ZAWIERCIA

× O ESTETYCZNY WYGLĄD MIASTA. W swoim czasie zarząd miejski w Zawierciu zwrócił się do mieszkańców miasta o utrzymanie porządku sanitarnego, otynkowania domów itp. Do zarządzenia tego, jak się okazuje nie wszyscy zastosowali się.

W związku z tym w ostatnich dniach prezydent miasta p. Cz. Kowalski i wiceprezydent p. Góralczyk przeprowadzili lustrację, nakładając kary na tych którzy nie wykonali zarządzenia.

Przeprowadzono również lustrację dzielnicy żydowskiej, której stan sanitarny i wygląd pozostawia bardzo wiele do życzenia. Prezydent miasta nałożył wiele kar oraz polecił zburzyć kilka ruder.

× OSOBISTE. Prezydent Zawiercia p. Czesław Kowalski wyjechał do Warszawy w sprawach oddłużeniowych miasta.

× POŚWIĘCENIE I OTWARCIE — SKLEPU SPÓŁDZIELCZEGO. W Zawierciu powołano do życia spółdzielcze Stowarzyszenie spożywców „Przyszłość". W nadchodzącą sobotę, dn. 26 b. m. o godz. 16 nastąpi poświęcenie i otwarcie sklepu spożywczo - kolonialnego Stow. „Przyszłość". Sklep mieści się w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Kościuszki 33.

× PODZIĘKOWANIE. Koło PCK. nr. 8 przy szkole powszechnej nr. 5 w Zawierciu składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie bratniemu Kołu PCK. przy gimnazjum im. H. Malczewskiej w Zawierciu oraz opiekunowi p. Laprusowi za ofiarną pomoc udzielaną stale najbiedniejszej dziatwie naszej szkoły.

KRONIKA OLKUSZA

Generał Szylling

NA BEZROBOTNYCH W BOLESŁAWIU

P. starosta Brzostyński otrzymał zł. 200 na bezrobotnych w Bolesławiu od dowódcy 8 dyw. piechoty, gen. brygady Szyllinga z Modlina, wręczone do dyspozycji tegoż przez korpus podoficerów zawodowych garnizonu w Modlinie z okazji imienin.

Stosownie do życzenia p. generała p. starosta sumę powyższą rozdzielił pomiędzy najbiedniejszych bezrobotnych mieszkańców Bolesławia.

× „ŚWIĘTO MORZA" W SŁAWKOWIE. W starym grodzie Sławkowie — zorganizowany został komitet "Święta Morza" z wójtem p. Proszczkiem na czele. W programie m. in. puszczanie wianków na rzece Białej Przemszy, zawody kajakowe, popisy chóru i orkiestry.

× KOMITET OZN. W Olkuszu powołano komitet, składający się z 12 osób dla zorganizowania Obozu na terenie miasta. W skład komitetu wchodzą: pp. Z. Okrajniowa, dr. Łapiński, St. Kotowicz, adw. Ziółkowski, J. Stachurski, J. Świątkowski, burmistrz Majewski, R. Kubiczek, Jan Jarno, Antoni Jarno, Wilczyński i Zbieg. Zarząd organizacji ukonstytuuje się w najbliższym czasie.

× POWIAT. OBWÓD LOPP. W OLKUSZU organizuje wycieczkę na uroczystość poświęcenia i otwarcia lotniska i szkoły lotniczej w Masłowie pod Kielcami na niedzielę, dn. 27 bm. Bliższe szczegóły w kancelarii LOPP. przy ul. 3-go Maja w Olkuszu.

× ODCZYT. Inż. Berbecki z Dąbrowy Górn. wygłosi w dniu dzisiejszym w sali kina „Orzeł" o godz. 19 odczyt na temat: „Cel i znaczenie Dnia spółdzielczości". Wstęp bezpłatny.

NOWY PORT LOTNICZY W POLSCE

Staraniem Okręgu wojewódzkiego LOPP. został zakupiony teren pod budowę portu lotniczego w Tarnopolu. — Teren ten zostanie jesienią objęty w posiadanie. Otwarcie lotniska dla komunikacji lotniczej nastąpi w roku 1938.

Kobieta alkoholiczka - podpalaczką

Wyjaśniona tajemnica pożarów w Mrzygłodzie

W b. roku na terenie powiatu Zawierciańskiego zanotowano wyjątkowo dużą liczbę pożarów,, które wybuchały w zagadkowych okolicznościach.

Szczególnie często nawiedzały ostatnio pożary wieś Mrzygłód, gdzie w maju i czerwcu w krótkich odstępach czasu wybuchło aż 6 pożarów.

Prowadzone przez policję żmudne dochodzenie dało sensacyjne wyniki. Okazało się bowiem, że sprawczynią wszystkich pożarów w Mrzygłodzie była mieszkanka tejże wsi niejaka Tekla Ziajska, zdeklarowana alkoholiczka.

W związku z nadużywaniem przez Ziajską alkoholu i zaniedbywaniem obowiązków rodzinnych, mąż jej wypędził ją z domu. Ziajska tułała się po wsi i nocowała w stodołach różnych gospodarzy.

Czym kierowała się Ziajska, wzniecając pożary, narazie nie wiadomo. Prawdopodobnie robiła to po pijanemu.

Podpalaczkę aresztowano i osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

Zazdrosny narzeczony

chcąc zabić rywala zginął sam

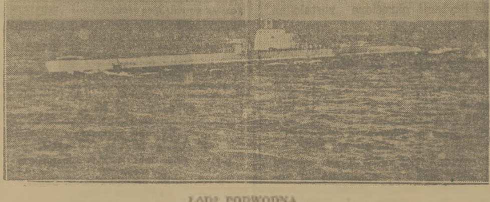
Do panny Ścipałówny we wsi Siedlec pod Koziegłowami konkurował 25-letni mieszkaniec tamtejszy J. Sitek, który popadł w straszny gniew, kiedy w ub. niedzielę na zabawie począł się umizgać do jego narzeczonej przybyły do wsi na urlop żołnierz Bąk.

Zazdrosny Sitek postanowił zemścić się na swym rywalu i na zabawie już wszczął z nim zwadę, wyrywając mu bagnet, którym chciał przebić Bąka, ten jednakże w porę umknął z zabawy, unikając śmierci lub niechybnego kalectwa. Lecz rozszalały Sitek nie dał za wygraną i pobiegł do swego kolegi Psonki, żeby od niego pożyczyć rewolwer i Bąka zastrzelić.

Psonka, widząc, że ma przed sobą pałającego zemstą człowieka, nie chciał pożyczyć rewolweru. Gdy zaś Sitek zagroził Psonce, że jego zabije bagnetem jeżeli nie pożyczy mu rewolweru, wtedy Psonka jakoby w obronie własnej strzelił do Sitka, raniąc go ciężko w piersi.

Zranionego Sitka przewieziono do szptiala w Częstochowie, gdzie wkrótce zmarł, a zabójcę Psonkę aresztowała policja z Koziegłów.

Tragiczna awantura o pannę, która zakończyła się śmiercią młodego człowieka, wzbudziła duże wrażenie w całej okolicy, gdzie z ożywieniem opowiada się zwłaszcza wśród młodzieży wiejskiej, o zazdrosnym narzeczonym, który chcąc wywrzeć zemstę na swym rywalu, sam zginął.



ŁÓDŹ PODWODNA

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Na tle konkurencyjnym

Między dwoma mieszkańcami Będzina Danielem Potokiem, zamieszkałym przy ul. Małachowskiego 46 i Abramem Przyrowskim, zam. przy ul. Kołłątaja 35 istniała od dłuższego czasu nienawiść wynikła na tle konkurencyjnym.

Wreszcie Potok postanowił „urealnić" w namacalny sposób swą głęboką niechęć, jaką czuł do Przyrowskiego.

W tym celu namówił on dwóch innych mieszkańców Będzina, a mianowicie Władysława Kwietnia, zamieszkałego przy ul. Kościuszki i Władysława Łasockiego, zam. przy ul. Krakowskiej 70, aby pobili Przyrowskiego.

Obaj najęci „egzekutorzy" zamówienie wykonali solidnie, gdyż Przyrowski został ciężko pobity, doznając, między innymi, uszkodzenia prawego oka.

Sprawa jednakże wyszła na jaw i Kwiecień z Lasockim stanęli w dniu wczorajszym przed Sądem okręgowym w Sosnowcu oskarżeni o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała.

Sąd ukarał ich równomiernie skazując każdego z nich na 1 rok więzienia.

Potok narazie ukrywa się i jest poszukiwany przez policję.

Skazanie złodzieja

We wrześniu ub. roku do mieszkania dr Karola Falińskiego w Sławkowie zakradł się nocą złodzieje przez otwarte okno zabierając mu 2 futra, 10 garniturów, bieliznę, radio, patefon i inne przedmioty ogólnej wartości 4 tys. zł.

Jak się okazało sprawcami kradzieży byli 26-letni Roman Francik ze wsi Załęże i 24-letni Zygmunt Sikora ze Sławkowa. Skradzione przedmioty przechowywali na strychu u 31-letniego Antoniego Jochymka w Rabsztynie.

Wszyscy trzej zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych w Sądzie okręgowym w Sosnowcu. Ponieważ jednak Francik przyznał się do kradzieży i jednocześnie kategorycznie zaprzeczył, jakoby wraz z nim dokonywał kradzieży Sikora i wyjaśnił, że skradzione rzeczy przechowywał na strychu mieszkania Jochymka bez jego wiedzy, sąd skazał tylko jego na 2 lata więzienia.

Uprowadzenie z przytułku

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę 57-letniego Romana Drożdża z Wojkowic Komornych, oskarżonego o wprowadzenie swej ubezwłasnowolnionej siostry Ludwiki z przytułku w Brzezinach śląskich.

Sprawa przedstawia się w ten sposób, że o pozyskanie sympatji Ludwiki Drożdż, walczy jej brat Roman i jej prawna opiekunka Dynowa.

Ponieważ jednak Ludwika oświadczyła, że chce zostać przy swym bracie i nie powróci do swej opiekunki, sąd oskarżonego uniewinnił.

SPORT

O WEJŚCIE DO LIGI

W rozgrywkach o wejście do Ligi odbędą się 27 bm. nast. mecze: HCP Poznań — Polonia Warszawa, Gryf Toruń — Union Touring Łódź, Revera Stanisławów — mistrz Wołynia, Śmigły Wilno — mistrz Polesia (Ruch lub Kotwica).

W dniu 29 bm. grają Podgórze Kraków— Naprzód Lipiny i mistrz Lwowa (Resovia lub Ukraina) — Unia Lublin.

Sprawa wyłonienia mistrza okręgu kieleckiego jest jeszcze niezałatwiona.

Mistrzem okręgu białostockiego zostanie przypuszczalnie WKS Grodno.

USTANOWIENIE PAŃSTWOWEJ ODZNAKI MOTOROWEJ

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło pozwolenia państwowemu Urzędowi wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego na ustanowienie Państwowej Odznaki motorowej trzech kategoryj: brązowej, srebrnej i złotej.

Państwową Odznakę Motorową może nosić każdy obywatel polski, posiadający pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych najmniej od roku. Uzyskanie prawa noszenia „POM" będzie uzależnione od wykazania określonego w regulaminie tej odznaki stopnia sprawności w prowadzeniu pojazdów mechanicznych.

Celem ustanowienia odznaki jest spopularyzowanie znajomości motoru i umiejętności prowadzenia pojazdów mechanicznych wśród najszerszych warstw społeczeństwa, zachęcenie kierowców pojazdów mechanicznych do doskonalenia się w znajomości sprzętu i jeździe, oraz przystosowanie umiejętności kierowców pojazdów mechanicznych do potrzeb obrony państwa.

TURNIEJ TENISOWY O PUCHAR MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH

W pierwszych dniach lipca rozpocznie się w Gdyni turniej tenisowy o mistrzostwo korpusu podoficerskiego na rok 1937 i puchar przechodni p. ministra spraw wojskowych gen. Tadeusza Kasprzyckiego. Będą to trzecie z kolei ogólnokrajowe zawody tenisowe organizowane przez organ korpusu podoficerskiego.

Pierwszy turniej tenisowy dla podoficerów z całej Polski odbył się w roku 1935 na kortach „Legii" w Warszawie. Drugi w roku następnym na terenie zwycięzców turnieju pierwszego we Lwowie. Obecnie zaś pomimo powtórnego uzyskania mistrzostwa przez przedstawicieli Lwowa, postanowiono dla urozmaicenia urządzić zawody nad morzem w Gdyni.

W turnieju obecnym wprowadzona została konkurencja pań. Udział pań, żon i córek podoficerów, przyczyni się niewątpliwie do urozmaicenia i wzbudzenia dużego zainteresowania turniejem.

POLSCY KOLARZE ZAPROSZENI NA WYŚCIG DOOKOŁA WĘGIER

Polski Zw. kolarski otrzymał zaproszenie na 5-etapowy wyścig kolarski dookoła Węgier, który odbędzie się 4—9 września na trasie 1024 km.

Zarząd Pol. Zw. kolarskiego zdecydował się już obesłać ten wyścig drużyną złożoną z 4 czołowych polskich szosowców. Decyzja co do składu drużyny zapadnie po wyścigu dookoła Polski.

ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ W WIMBLEDONIE

Onegdaj po południu w pierwszym dniu rozgrywek w turnieju pań o mistrzostwo świata p. Jędrzejowska pokonała z największą łatwością wybitną rakietę angielską Noel w dwóch setach 6:2 i 6:0.

Cała prasa przynosi obszerne komentarze o wspaniałej grze mistrzyni Polski, wyrażając się o niej w superlatywach i zaznaczając, że dzisiejsze spotkanie oddało jej bezapelacyjnie panowanie nad kortem.

Mistrzyni Wimbledonu, Amerykanka Jacobs, walczyła z Angielką Harvey, odnosząc również łatwe zwycięstwo 6:2, 6:1.

MURZYN LOUIS ZNOKAUTOWAŁ BRADDOCKA

Spotkanie w Chicago pomiędzy mistrzem świata wagi ciężkiej Jim Braddockiem a „czarnym bombardierem" Joe Louisem zakończyło się zgodnie z przewidywaniami. Murzyn znokautował Bradocka w 8 rundzie.

Walka była bezbarwna i nieciekawa. Jej przebieg i charakter odpowiadał dokładnie przewidywaniom fachowców. Jeśli kto zrobił niespodziankę — to Bradock swą kiepską postawą.

65.000 widzów oklaskiwało zwycięstwo Louisa. Wpływy kasowe nie osiągnęły spodziewanej wysokości.

Natychmiast po meczu spiker ogłosił Louisa mistrzem świata. Orzeczenie to spotkało się z nieprzychylnym przyjęciem części publiczności.

NIE MA EPIDEMII DURU NA HUCULSZCZYŹNIE

Na skutek krążących od dłuższego czasu wiadomości, że na Pokuciu w Huculszczyźnie oraz w miejscowościach podkarpackich panuje epidemia duru brzusznego i plamistego, cały szereg letnisk świeci pustkami. Dzisiaj wydano urzędowe wyjaśnienie stwierdzające że wiadomości o epidemii są nieprawdziwe i że ostatnio nie notowano zupełnie wypadków zachorowań w powyższych miejscowościach.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości, obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane z publicznej licytacji, w Sosnowcu i Zawierciu w dn. 13 września 1937 r., o godz. 11 z rana przed Notariuszem Romanem Pruszyńskim, lub jego zastępcą w Wydziale Hipotecznym w Sosnowcu, mianowicie:

W SOSNOWCU: przy ul. 1-go Maja, rep. hip. N. 1383. Suma nieumorzonej pożyczki T-wa wynosi Zł. 2059.84. Suma zaległości w ratach od pożyczki T-wa wynosi Zł. 293.95. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 3750. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 375.

przy ul. 1-go Maja, rep. hip. Nr. 181. Suma nieumorzonej pożyczki wynosi Zł. 1285.90. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 2250. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 225. Suma zaległości w ratach wynosi Zł. 207. gr. 61.

przy ul. Prostej, rep hip. Nr. 2002. Suma nieumorzonej pożyczki wynosi Zł. 14550. Suma zaległości w ratach wynosi Zł. 800 gr. 24. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 21825. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 2182. gr. 50.

przy ul. Kowalskiej, rep. hip. Nr. 944. Suma nieumorzonej pozyczki T-wa wynosi Zł. 9392 gr. 86. Zaległość w ratach wynosi Zł. 1645 gr. 18. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 17100. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 1710.

przy ul. Tylnej rep. hip. Nr. 1201. Nieumorzona pożyczka wynosi Zł. 1359 gr. 49. Zaległość w ratach wynosi Zł. 232. gr. 98. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 2475. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 247. gr. 50.

przy ul. 3-go Maja, rep. hip. Nr. 3. Nieumorzona pożyczka wynosi Zł 6426. gr. 71. Zaległość w ratach — Zł. 588 gr. 93. Licytacja rozpocznie się od sumy 11700. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 1170.

przy ul. Wspólnej, rep. hip. Nr. 59. Nieumorzona pożyczka T-wa wynosi Zł. 19692 gr. 08. Zaległość w ratach — Zł. 2564 gr. 28. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 35850. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 3585

W ZAWIERCIU: przy ul. Weneckiej, rep. hip. Nr. 93[49] Nieumorzona pożyczka wynosi Zł. 12550. Zaległość w ratach — Zł. 1041. gr. 38. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 18825. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 1882 gr. 50.

przy ul. Piłsudskiego, rep. hip. Nr. 40[62] Nieumorzona pożyczka wynosi Zł. 37400. Zaległość w ratach — Zł. 4481. gr. 85. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 56100. Wadium określone zostało na Zł. 5610.

W BĘDZINIE: w dniu 14 września 1937 r. o godz. 11 z rana przed Notariuszem Wacławem Kowalczewskim, lub jego zastępcą, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie, a mianowicie:

przy ul. Sączewskiego, rep. hip. N. 710. Suma nieumorzonej pożyczki T-wa wynosi Zł. 18991 gr. 74. Zaległość w ratach Zł. 2747 gr. 61. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 34575. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 3457 gr. 50.

przy ul. Mostowej, rep. hip. N. 58. Nieumorzona pożyczka wynosi Zł. 823 gr. 94. Zaległość w ratach — Zł. 114 gr 94. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 1500. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 150.

przy ul. Kołłątaja, rep. hip. N. 384. Nieumorzona pożyczka T-wa wynosi Zł. 14212.90. Zaległość w ratach — Zł. 2216 gr. 12. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 25875. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 2587 gr. 50.

przy ul. Kołłątaja, rep. hip. N. 422. Nieumorzona pożyczka wynosi Zł. 15860. Zaległość w ratach — Zł. 2277 gr. 52. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 28875. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 2887. gr. 50.

przy ul. Małachowskiego, rep. hip. N. 167. Nieumorzona pożyczka T-wa wynosi Zł. 134529 gr. 14. Zaległość w ratach — Zł. 18637 gr. 72. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 202875. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 20287 gr. 50.

przy ul. Zawodzie (Czeladzkiej), rep. hip. N. 48. Nieumorzona pożyczka T-wa wynosi Zł. 5849 gr. 95. Zaległość w ratach — Zł. 579. gr. 81. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 10650. Wadium do licytacji — Zł. 1065.

przy ul. Małachowskiego, rep. hip. N. 260. Nieumorzona pożyczka T-wa wynosi Zł. 14542 gr. 47. Zaległość w ratach — Zł. 1511 gr. 49. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 26475. Wadium określone zostało na Zł. 2647. gr. 50.

przy ul. Prez. Mościckiego, rep. hip. N. 505. Nieumorzona pożyczka T-wa wynosi Zł. 40000. Zaległość w ratach Zł. 4267. gr. 55. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 60000. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 6000.

przy ul. Kołłątaja, rep. hip. N. 83. Nieumorzona pożyczka T-wa wynosi Zł. 120000. Zaległości w ratach — Zł. 16903. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 180000. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 18000.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do właściwych ksiąg hipotecznych i mogą być przeglądane w biurze Dyrekcji T-wa lub w kancelarii hipotecznej. Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Jednocześnie Dyrekcja T-wa, stosownie do § 81 ustawy, zawiadamia Marię Szonert z domu Szol, mającą obrane zamieszkanie prawne w Lublinie przy ul. Niecałej 9, Stefana Franciszka Szola, mającego obrane w hipotece prawne zamieszkanie we wsi Nastumie, pow. Ciechanowski, gub. Płocka i Ruchlę Gałązka z domu Minc, mającą obrane zamieszkanie prawne w Krakowie, przy ul. Zwierzynieckiej 25, a których prawa są zabezpieczone na hipotekach nieruchomości w Sosnowcu, rep. hip. N. 59 i rep. hip. N. 3, o sprzedaży tych nieruchomości, w terminie, miejscu i na warunkach powyżej ogłoszonych.

Woźny twórcą operetki

Ateński teatr wystąpił w drugiej połowie czerwca z wesołą operetką „Ptasznik Grecki". Twórcą przepięknych melodyj „Ptasznika z Tyrolu" był urzędnik w wiedeńskim ministerstwie oświaty Zeller. Natomiast stanowisko woźnego w ateńskiej izbie rolniczej zajmuje Skindras, który skomponował melodię do życzliwie przyjętej przez krytykę operetki ludowe „Ptasznik Grecki".

Tekst napisał na podstawie legend regionalnych kolega Skindrasa młody woźny w ministerstwie rolnictwa Lubkas. Na premierze zgromadzone tłumy parokrotnie domagały się ukazania na scenie obu woźnych, którzy odtąd stali się najpopularniejszymi ludźmi w stolicy Hellady. Publiczność okazywała tym samym swe zadowolenie z porywającej żywości rytmiki, z oryginalnych melodyj i dowcipnej akcji.

Starannie inscenizowane widowisko, sprawiło, że co wieczór zgromadzone w teatrze ateńskim rzesze widzów obdarzają wykonawców hucznymi oklaskami.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

ROWER balonowy w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Krzywa obok Skarbu — Kozielski. 2932

MEBLE stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyńcze gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia

P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

Największy wybór **rakiet tenisowych,** piłek, pantofli, spodni po cenach zniżonych, **„STADJON"** Sosnowiec, 3 Maja 29, tel. 6-30-53. 2834

PLAC koło Ratusza w Sosnowcu sprzedam. Strokowski — Sosnowiec, telefon 61-357. 2878

POMNIKI i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-486. 25-letnia gwarancja! 2391

UZDROWISKA

WĘGIERSKA GÓRKA willa „Urszula" pokoje z całodziennym utrzymaniem od 4 — 4.50. Okolica piękna, zdrowa, kąpiel w Sole Stacja w miejscu. 2931

W SUŁOSZOWEJ niedaleko Ojcowa mieszkania tanio do wynajęcie w ładnie położonej willi. Informacje: Maria Marszałkowa — Sułoszowa. 2911

Nauka i wychowanie

SZKOŁA Handlowa Średnia Zawodowa Sosnowiec, 1 Maja 25 przyjmuje kandydatów do klasy pierwszej. 2908

LOKALE

KOMFORTOWE 6 pokoi, tanio, do wynajęcia od pierwszego przy ul. Piłsudskiego 2, w Sosnowcu. Wiadomość na miejscu. 2869

LOKAL restauracyjny i sklepy do wynajęcia. Wiadomość: Piłsudskiego 24. 2835

DO WYNAJĘCIA mieszkanie komfortowe 6 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami i dobrym rozkładem, przy ul. Małachowskiego w Sosnowcu. Wiadom. tel. 610-72. 2864

DO WYNAJĘCIA w nowym domu pokoje kawalerskie umeblowane z wodą i odzielnym wejściem. Orla 5, tel. 61-281. 2897

DO WYNAJĘCIA w nowym domu lokale dwupokojowe, ze wszystkimi wygodami. — Orla 5, tel. 61-281. 2898

Różne

SKRADZIONO wyrok Nr. 14137, wydany z Sądu Grodzkiego w Zawierciu na sumę 82 zł. 20 gr. oraz koszta 7 zł. 50 gr. na nazwisko Piotr Czop, Rokitno. 2924

Zakład pieczątkarski LUCJAN STYBLIŃSKI, Sosnowiec, 1-go Maja 26 i ul. Małachowskiego 9, telefon 618-82 — wykonuje pieczątki, szyldy emaliowane i t.p. 1376

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61078

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztuja: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy - po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19.—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI